



# TRAWIĄCY OGIEN

Woń życia czy ogniste męki?

DEYAN DELCHEV ⓘ KEVIN MULLINS

# **Trawiący ogień**

**Woń życia czy ogniste męki?**

Deyan Delchev

Kevin J. Mullins

Maj 2020

Tytuł oryginału: Consuming Fire  
*Fragrance of Life or Fiery Torment?*

Tłumaczenie z języka rosyjskiego: Małgorzata Nowicka

Korekta: Zespół

Wydanie pierwsze w języku polskim, czerwiec 2025

Teksty biblijne zostały wzięte z Uspółcześnionej Biblii Gdańskiej,  
z wyjątkiem inaczej wskazanych.

Cytaty z Biblii oznaczone (\*) są bezpośrednio tłumaczone z przekładu wydanego  
w języku angielskim.



Do nabycia: **[www.ruchadwentowy.pl](http://www.ruchadwentowy.pl)**

Więcej informacji:  
[fatheroflove.info](mailto:fatheroflove.info)

[www.ruchadwentowy.pl](http://www.ruchadwentowy.pl)  
[maranathamedia-poland.com](http://maranathamedia-poland.com)

## Spis treści

|                                               |    |
|-----------------------------------------------|----|
| Ogień zstąpił od Boga.....                    | 4  |
| Słowo i zwierciadło natury .....              | 5  |
| Związek pomiędzy człowiekiem a ziemią .....   | 7  |
| Potop działa na tej samej zasadzie .....      | 9  |
| Zwierciadło prawa .....                       | 13 |
| Objawienie Krzyża.....                        | 17 |
| Ukrywanie Bożego oblicza .....                | 18 |
| Sąd.....                                      | 23 |
| Boży wzór ognia .....                         | 29 |
| Miłość Boża- woń życia czy ogniste męki?..... | 36 |
| Chwalebny charakter Boga .....                | 44 |
| Ogień od Boga?.....                           | 51 |
| Stopnie kary .....                            | 58 |
| Wnioski .....                                 | 60 |

## Ogień zstąpił od Boga

Dla wielu ludzi opis ognistego sądu po tysiącu lat jest rozstrzygającym i niepodważalnym dowodem, że Bóg bezpośrednio uśmierca ludzi:

A gdy się skończy tysiąc lat, szatan zostanie wypuszczony ze swego więzienia. I wyjdzie, aby zwieść narody z czterech krańców ziemi, Goga i Magoga, by zgromadzić je do bitwy. A ich liczba jest jak piasek morski. I wyszli na szerokość ziemi, otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane. **Zstąpił jednak ogień od Boga z nieba** i pochłonął ich. A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora ognia i siarki, gdzie jest bestia i fałszywy prorok. I będą męczeni we dnie i w nocy na wieki wieków. (Obj 20:7-10).

Powierzchowne studiowanie Pisma Świętego w połączeniu z tak trudnym tekstem może nie tylko łatwo doprowadzić kogoś do myślenia, że Bóg zabija, ale także, że piekło będzie trwało wiecznie, ponieważ poniżej w Księdze Objawienia znajdujemy następujące stwierdzenie, które odnosi się do tych samych wydarzeń:

A dym ich męki wznosi się na wieki wieków i nie zaznają odpoczynku we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon bestii i jej wizerunkowi, i ten, kto przyjmuje znamię jej imienia. (Obj 14:11).

Tylko wtedy, gdy całe Pismo Święte zgadza się co do określonego tematu, możemy być pewni, że nasza teoria jest prawdziwa. Największą sprzecznością w interpretacji, która przedstawia Boga jako bezpośredniego egzekutora grzeszników w jeziorze ognia, jest życie Jezusa Chrystusa. Chrystus przyszedł, aby w pełni objawić charakter swojego Ojca, a kiedy patrzymy na Jego życie na ziemi, z pewnością możemy poznać, jaki jest Bóg:

Jezus mu odpowiedział: Tak długo jestem z wami, a nie poznałeś mnie, Filipie? **Kto mnie widzi, widzi i mego Ojca.** Jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? (J 14:9).

**Ja uwielbiłem ciebie na ziemi i dokończyłem dzieła, które mi dałeś do wykonania. Objawilem twoje imię ludziom, których mi dałeś ze świata. Twoimi byli i dałeś mi ich, a oni zachowali twoje słowa.** (J 17:4.6).

Kiedy Chrystus był tu na ziemi, nikogo nie zabił. Wydarzenia opisane w 20 rozdziale Księgi Objawienia nie mogą być sprzeczne z tym, w jaki sposób Syn Boży pokazał nam Swojego Ojca, kiedy był na ziemi. Mając to na uwadze, przeanalizujemy czynniki, które odzwierciedlają wydarzenia opisane w Księdze Objawienia 20:7-10 i jak wyjaśnia je cała Biblia.

## **Słowo i zwierciadło natury**

Pismo Święte mówi nam, że Bóg (1) stworzył świat przez swoje Słowo, (2) nadal podtrzymuje go przez to samo Słowo i że (3) to Słowo jest Jego Jednorodzonym Synem:

**Słowem PANA** zostały uczynione niebiosy i tchnieniem jego ust wszystkie ich zastępy.(...) On bowiem przemówił i stało się; on rozkazał i powstało. (Ps 33:6.9).

Na początku było **Słowo**, a **Słowo** było u Boga i Bogiem było **Słowo**. Ono było na początku u Boga. Wszystko **przez nie** się stało, a bez **niego** nic się nie stało, co się stało. **A to Słowo stało się ciałem i mieszkało wśród nas** (i widzieliśmy jego chwałę, chwałę jako jednorodzonego od Ojca), pełne łaski i prawdy. (J1:1-3.14).

On jest obrazem Boga niewidzialnego i pierwotnym wszelkiego stworzenia. **Przez niego** bowiem wszystko zostało stworzone, to, co w niebie i to, co na ziemi, to, co widzialne i co niewidzialne, czy trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze. Wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i **wszystko istnieje dzięki niemu**. (Kol 1:15-17).

Skoro wszystkie rzeczy „składają się” z Syna Bożego, oznacza to, że bez nieustannego działania Jego mocy panowałby totalny chaos. Wszystko na świecie jest podtrzymywane mocą Bożą w Jego Słowie – naszego Pana Jezusa Chrystusa. Jest jednak jedna rzecz, która może zachwiać porządkiem podtrzymywanym przez tę moc, a jest nią grzech:

Bóg zapytał: Cóż uczyniłeś? Głos krwi twego brata woła do mnie z ziemi. Teraz więc przeklęty będziesz na ziemi, która otworzyła swe usta, aby przyjąć krew twego brata przelaną przez twoją rękę. Gdy będziesz uprawiał ziemię, **nie da ci już swego plonu**. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi. (Rdz 4:10-12).

Ziemia zostanie całkowicie opróżniona i doszczętnie ograbiona, bo PAN wypowiedział to słowo. Ziemia płacze i wędnie, świat marnieje i niszczeje, marnieją wyniosłe ludy ziemi. **Ziemia jest splugawiona pod swoimi mieszkańcami**; przekroczyli bowiem prawa, zmienili ustawy, złamali wieczne przymierze. Dlatego **przekleństwo pożre ziemię**, a jej mieszkańcy zniszczają. Dlatego mieszkańcy ziemi są przypaleni, a zostało mało ludzi. (Iz 24:3-6).

## Związek pomiędzy człowiekiem a ziemią

Zauważ, że przekleństwo wynikające z zabójstwa brata przez Kaina objęło również nieożywioną naturę. Powodem tego było to, że Adam, jako głowa (sprawujący władzę) nad ziemskim stworzeniem, pozostawał w Bożym wzorze w relacji z naturą.

Potem Bóg powiedział: Uczyńmy człowieka na nasz obraz według naszego podobieństwa; **niech panuje nad** rybami morskimi i ptactwem niebieskim, nad bydłem i **całą ziemią** oraz nad wszelkimi zwierzętami pełzającymi, które pełzają po ziemi. (...). I Bóg błogosławił im. Potem Bóg powiedział do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, napełniajcie ziemię i czyńcie ją **sobie poddaną**; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebieskim, i nad wszelkimi zwierzętami, które poruszają się po ziemi. (Rdz 1:26.28).

Po tym, jak Adam zgrzeszył, ziemia i wszystko na niej zaczęło odzwierciedlać jego bunt przeciwko Bogu. Wyjaśnia to zjawisko drapieżnego zachowania zwierząt i trującą naturę chwastów:

Do Adama zaś powiedział: Ponieważ usłuchałeś głosu swojej żony i zjadłeś z drzewa, o którym ci przykazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jadł – **przeklęta będzie ziemia z twego powodu**, w trudzie będziesz z niej spożywać po wszystkie dni twego życia. **Ona będzie ci rodzić ciernie i oset** i będziesz spożywał rośliny polne. (Rdz 3:17-18).

Zgodnie z Bożym zamysłem ziemia i wszystko, co się na niej znajduje, jest zwierciadłem człowieka. Bóg uczynił to, aby człowiek mógł spojrzeć na to, co dzieje się w naturze i uświadomić sobie, że z powodu grzechu coś jest nie tak w jego relacji z Bogiem i w jego sprawiedliwości. Chaos w przyrodzie był manifestacją chaosu w ludzkiej psychice – miał służyć

jako wizualna wskazówka by człowiek mógł uświadomić sobie, że istnieje problem i pokutować (podobnie jak ból w naszym ciele, kiedy odczuwamy ból, rozumiemy, że coś jest nie tak). Gdyby człowiek żył w harmonii z Bogiem, ziemia przynosiłaby dobre owoce. To dlatego, kiedy narody otaczające Izrael upierały się przy swoim bałwochwalstwie, otrzymały następujące odbicie swojego własnego buntu z ziemi, na której żyły:

**Także i ziemia stała się skalana.** Nawiedziłem więc jej nieprawość w niej i **ziemia zwymiotowała swoich mieszkańców (...).** Aby was ziemia nie **zwymiotowała**, **gdy ją zanieczyścicie, jak zwymiotowała narody**, które były przed wami. (Kpł 18:25.28).

Ziemia objawia również to, co zostało na niej zasiane przez wroga Boga:

Wówczas słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: **Panie, czy nie posiałeś na swoim polu dobrego ziarna?** Skąd więc ten kąkol? A on im odpowiedział: Nieprzyjaciół to zrobił. I zapytali go słudzy: Czy chcesz, żebyśmy poszli i zebrali go? (Mt 13:27-28).

Wrogiem na polu Pańskim był szatan, który po upadku naszych pierwszych rodziców ogłosił, że nasz świat jest jego własnością:

Zdarzyło się pewnego dnia, gdy synowie Boży przybyli, aby stanąć przed PANEM, że też szatan pojawił się wśród nich. Wtedy PAN zapytał szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odpowiedział PANU: Krążyłem po ziemi i przechadzałem się po niej. (Hi 1:6-7).

Wtedy wyprowadził go diabeł na wysoką górę i pokazał mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata. I powiedział do niego diabeł: **Dam ci całą tę potęgę i ich chwałę, bo zostały mi przekazane** i daję je, komu chcę. Jeśli więc oddasz mi pokłon, wszystko będzie twoje. (Łk 4:5-7).

Już nie będę (Jezus) z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem **władca tego świata, (szatan)** a on we mnie nic nie ma. (J 14:30).

Dlatego od czasu upadku Adama ziemia odzwierciedla charakter Adama, który zbuntował się przeciwko Bogu pod wpływem swego nowego pana, szatana.

## **Potop działa na tej samej zasadzie**

Gdyby nie Boże miłosierdzie przez Chrystusa, szatan zniszczyłby wszystkich swoich poddanych. Szatan wykorzystuje ludzi tylko wtedy, gdy stają się oni agentami jego filozofii – grzechu. W czasach poprzedzających potop cieszył się z tego, że ludzkość odzwierciedla jego charakter. Ludzie tak bardzo przywiązali się do swoich grzechów i utwierdzili się w nich, że mogło to doprowadzić do tego, że Bóg wycofał swoją podtrzymującą moc w Chrystusie na całym świecie:

I powiedział PAN: Mój duch nie będzie na zawsze się spierał z człowiekiem, bo jest on ciałem. Będzie więc jego dni sto dwadzieścia lat. (Rdz 6:3).

Ludzie przed potopem odrzucali miłosierne zaproszenie Boga przekazywane przez Noego i sprzeciwiali się błagalnemu działaniu Ducha Chrystusa. Bóg przepowiedział, że przy tym tempie zagłębiania się w niegodziwość, po 120 latach ludzie całkowicie ukrzyżują

Chrystusa w sobie i w ten sposób podtrzymująca moc Boża w Chrystusie zostanie usunięta/ukrzyżowana, a ziemia będzie mogła w pełni zmanifestować charakter ich upadku:

Tego bowiem umyślnie nie chcą wiedzieć, że niebiosy były od dawna i **ziemia z wody**, i w wodzie stała przez **Słowo Boże**; Przez które ówczesny świat, zalany wodą, zginął. A obecne niebiosy i ziemia przez **to samo słowo są utrzymane i zachowane dla ognia na dzień sądu i zatracenia bezbożnych ludzi.** (2P 3:5-7).

Przed potopem ludzie nie rozumieli, że moc Chrystusa spajała wszystkie elementy świata. Uważali, że naturalne procesy są podtrzymywane przez odziedziczoną moc zawartą w samej naturze, więc ostrzeżenie Noego o potopie wydawało im się nieracjonalne. Pismo Święte mówi nam jednak, że mocą podtrzymującą wszystkie rzeczy jest Chrystus, żywe Słowo Boże. Piotr pokazuje tutaj, że *ten sam proces, który doprowadził do potopu wody, doprowadzi również do potopu ognia po tysiącleciu, i tak jak poprzedni był wynikiem ukrzyżowania żywego Słowa Bożego, tak ostatni będzie wynikiem tego samego procesu.* Serca ludzi były całkowicie zatwardziały w ich całkowitym odrzuceniu błagalnych wezwań Chrystusa; ich ostateczną odpowiedzią na Jego Ducha była chęć jego zniszczenia. Wypędzenie (zagłuszenie) Ducha Bożego przez grzechy ludzi żyjących przed potopem było bezpośrednią przyczyną tamtego kataklizmu.

Czy zwróciłeś uwagę na stare ścieżki, którymi kroczyli niegodziwcy? Oni zostali wykorzeni przed czasem, powódź zalała ich fundamenty. Mówili Bogu: **Odejdź od nas.** Cóż może im uczynić Wszechmogący? (Hi 22:15-17).

Staje się to jasne, gdy uważnie przestudiujesz szósty rozdział Księgi Rodzaju:

Rzekł tedy Bóg do Noego: Położę kres wszelkiemu ciału, bo przez nie ziemia pełna jest nieprawości; **zniszczyć** je wraz z ziemią. Zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego. Zrób komory w arce, i powlecż ją wewnątrz i zewnątrz smołą. (Rdz 6:13-14). BW [Biblia Warszawska]

Jeśli przeanalizujemy słowo „zniszczyć” w języku hebrajskim z Konkordancji Stronga, zobaczymy, że oznacza ono:

H7843: Prymitywny korzeń; rozkładać, tj. (przyczynowo) rujnować (dosłownie lub w przenośni) - pobić, odrzucić, **zepsuć** (-er, rzecz), **zniszczyć** (-er, -uction), stracić, zniszczyć, zginąć, rozlać, zepsuć, X całkowicie, zmarnować (-r)

To samo słowo jest użyte jest przed trzynastym werselem:

Ale ziemia **zepsuła** [H7843] się w oczach Boga i napełniła się nieprawością. Wtedy Bóg wejrzał na ziemię, a oto była **zepsuta**, [H7843] bo wszelkie ciało wypaczyło swoją drogę na ziemi. (Rdz 6:11-12).

Jeśli zastosujemy słowo zniszczyć, którego tłumacze użyli dla tego samego hebrajskiego słowa w Rdz 6:13, wówczas tekst będzie następujący:

Ziemia również została **zniszczona** przed Bogiem, a ziemia była napełniona przemocą. I spojrział Bóg na ziemię, a oto, była **zniszczona**, bo wszelkie ciało zniszczyło swoją drogę na ziemi. (Rdz 6:11-12).

Sama ziemia była splamiona niemoralnością i przemocą ludzi, dlatego Bóg widział, że w swojej ostatniej fazie ziemia wyrazi bunt człowieka. Ziemia zareagowała nie inaczej niż jej grzeszni mieszkańcy, biorąc odwet na swoich wrogach, ponieważ w naturalny sposób „zwymiotowała swoich mieszkańców” i zniszczyła ich (zob. Kpł 18:25. 28).

To dlatego Jezus w dniach swojego ziemskiego życia powiedział do tłumu:

A jeśli ktoś słucha moich słów, a nie uwierzy, **ja go nie sądzę**. Nie przyszedłem bowiem po to, żeby sądzić świat, ale żeby zbawić świat. Kto mną gardzi i nie przyjmuje moich słów, ma kogoś, kto go sędzi: **słowo, które ja mówiłem, ono go osądzi w dniu ostatecznym**. (J 12:47-48).

Tutaj Jezus oddziela się od potępienia, które działa w Jego Słowie, aby pokazać, że Jego Słowo, które „podtrzymuje wszystkie rzeczy” (Hebrajczyków 1.3), jest niezależnym i bezstronnym arbitrem, który wskazuje na ludzką nieprawość i karze ją, gdy ludzie odmawiają pokuty. Dlatego, gdy Jezus przyjdzie po raz drugi, zostanie przedstawiony w następujący sposób:

Potem zobaczyłem niebo otwarte, a oto koń biały, a ten, który na nim siedział, nazywa się Wiernym i Prawdziwym i w sprawiedliwości **sądzi i walczy**. Jego oczy były jak płomień ognia, a na jego głowie było wiele koron. I miał wypisane imię, którego nikt nie zna, tylko on sam. Ubrany był w szatę zmoczoną we krwi, **a jego imię brzmi: Słowo Boże**. A wojska w niebie podążały za nim na białych koniach, ubrane w bisior biały i czysty. **A z jego ust wychodził ostry miecz, aby nim pobił narody**. On bowiem będzie rządził nimi łaską

żelazną i on wyciska w tłoczni wino zapalczywości i gniewu Boga Wszechmogącego. (Obj 19:11-1).

## Zwierciadło prawa

Jezus powraca jako przedstawiciel charakteru swojego Ojca. Jako żywe Słowo Boże ucieleśnia On zasady Bożego prawa miłości. Ale ta sama miłość, która działa w zbawianiu wszystkich skruszonych grzeszników, jednocześnie okazuje się być „śmiertelnym smakiem” lub „wonią” dla niegodziwych.

Lecz dzięki Bogu, który nam zawsze daje zwycięstwo w Chrystusie i roznosi przez nas **woń swojego poznania** w każdym miejscu. Jesteśmy bowiem dla Boga **przyjemną wonią Chrystusa wśród tych, którzy są zbawieni, i wśród tych, którzy giną. Dla jednych wonią śmierci ku śmierci, a dla drugich wonią życia ku życiu. Lecz do tego któż jest zdalny? (2Kor 2:14-16).**

Ta sama miłość Boża, która jest życiodajna dla sprawiedliwych, jest śmiertelna dla niegodziwych. Miłość nie zmienia swoich cech; Jest to ten sam smak dla tych dwóch klas ludzi, ale jego wpływ zależy od tego, jakiej osobie zostanie objawiony. Proces ten tłumaczy się w fakcie, że kiedy niegodziwi widzą Boga takim, jakim jest – absolutną, bezinteresowną miłością – w świetle tej obecności ich grzechy ukazują się w swoim rzeczywistym ogromie; ich samooszukiwanie się zostaje rozproszone przez czyste światło prawdy i w ten sposób spadają na nich śmiertelne skutki grzechu, potwierdzając, że „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6:23). Gdyby Bóg był źródłem tej śmierci, to werset ten musiałby mówić, że

zapłatą Boga za grzech jest śmierć. Ale Bóg nie jest źródłem śmierci. A zatem, pozwalając grzechowi spalać bezbożnych, sama śmierć przestaje istnieć:

A śmierć i piekło zostały wrzucone do jeziora ognia. To jest druga śmierć. (Obj 20:14).

Jeśli Bóg jest bezpośrednim wykonawcą tego wyroku, wówczas śmierć byłaby uwieczniona w Bogu. Wiemy jednak, że w naszym niebiańskim Ojcu nie ma żadnej ciemności:

Wszelki dar dobry i wszelki dar doskonały pochodzi z góry i zstępuje od Ojca światłości, u którego nie ma zmiany ani cienia zmienności. (Jk 1:17).

Przesłanie zaś, które słyszeliśmy od niego i wam zwiastujemy, jest takie: Bóg jest światłością i **nie ma w nim żadnej ciemności**. (1J 1:5).

Dlaczego ludziom tak trudno jest zrozumieć sposób, w jaki stworzenie odpowiada/reaguje na grzech, przez co błędnie rozumieją Boga jako niszczyciela? Dzieje się tak dlatego, że my sami, bez umysłu Chrystusa, jesteśmy małymi niszczycielami, stworzonymi na obraz naszego cielesnego ojca szatana, który jest niszczycielem (J 8:44, Obj 9:11). Patrzymy na Prawo i jego prawodawcę i widzimy własną twarz jak w lustrze:

Jeśli bowiem ktoś jest słuchaczem słowa, a nie wykonawcą, podobny jest do człowieka, który przygląda się w lustrze swemu naturalnemu obliczu. (Jk 1:23).

Jeśli chodzi o refleksyjne właściwości prawa, w Piśmie Świętym podaje się wiele przykładów. Jezus pozwolił na ten proces, gdy Jego uczniowie zainicjowali narodowy grzech nietolerancji rasowej:

Potem Jezus odszedł stamtąd i udał się w okolice Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała do niego: Zmiłuj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez demona. **On jednak nie odpowiedział jej ani słowa.** Wówczas jego uczniowie podeszli i prosili go: **Odpraw ją, bo woła za nami.** A on odpowiedział: **Jestem posłany tylko do owiec zaginionych z domu Izraela.** Lecz ona podeszła i oddała mu pokłon, mówiąc: Panie, pomóż mi! On jednak odpowiedział: **Niedobrze jest brać chleb dzieci i rzucać szczeniętom.** A ona powiedziała: Tak, Panie, ale i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów. Wtedy Jezus jej odpowiedział: **O kobieto, wielka jest twoja wiara!** Niech ci się stanie, jak chcesz. I od tej chwili jej córka była zdrowa. (Mt 15:21-28).

W tej sytuacji, jako żywe Prawo Boże / Słowo Boże, Jezus odzwierciedlił nietolerancję rasową swoich uczniów z powrotem do nich, aby pomóc im dostrzec ich grzech, a także aby sprawdzić wiarę kobiety z Sydonu, która musiała przezwyciężyć własne uprzedzenia wobec żydowskiego mesjasza. Możemy zobaczyć, że w tym przypadku prawo nie odzwierciedlało prawdziwego charakteru Boga, ale raczej grzeszne myśli uczniów, ponieważ uczniowie słuchali, a nie wypełniali Prawo:

Bądźcie więc wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami, oszukującymi samych siebie. **Jeśli bowiem ktoś jest słuchaczem słowa, a nie wykonawcą, podobny jest do człowieka, który przygląda się w lustrze swemu naturalnemu obliczu.** (Jk 1:22-23).

Inny podobny przykład możemy znaleźć w przypowieści Jezusa o bogaczu i Łazarzu:

I umarł żebrak, i został zaniesiony przez aniołów na łono Abrahama. Umarł też bogacz i został pogrzebany. A będąc w piekle i cierpiąc męki, podniósł oczy i ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. Wtedy zawołał: Ojcie Abrahamie, zmiłuj się nade mną i poślij Łazarza, aby umoczył koniec swego palca w wodzie i ochłodził mi język, bo cierpię męki w tym płomieniu. (Łk 16:22-24).

W tej przypowieści Chrystus spotkał się z ludźmi na ich własnym gruncie. Większość wierzyła w błąd świadomego stanu istnienia między śmiercią a zmartwychwstaniem, któremu Pismo Święte zaprzecza: „Żywi bowiem wiedzą, że umrą, a umarli o niczym nie wiedzą... Kaznodziei 9:5.

Grób bowiem nie wysławia cię ani śmierć cię nie chwali. Ci, którzy w dół zstępują, nie oczekują twojej prawdy. (Iz 38:18).

Dlatego też, z powodu ich braku zrozumienia, Jezus ukształtował swoje przypowieści w taki sposób, by poprzez ich uprzednie przekonania przemycić istotne prawdy — ukazując im lustro. Celem tego procesu, w którym prawo odzwierciedla sposób myślenia grzesznika, jest pomoc w ujrzeniu jego rzeczywistego stanu — diagnoza jego prawdziwej relacji z Bogiem — aby doprowadzić go do pokuty i umożliwić mu przyjęcie obfitej, zbawczej łaski Bożej:

A prawo wkroczyło po to, aby obfitował grzech. Lecz gdzie grzech się rozmnożył, tam łaska tym bardziej obfitowała; (Rz 5:20).

Jednak gdy grzesznicy odrzucają każdą daną im przez Boga sposobność i całkowicie utożsamiają się ze swoim grzechem, wówczas ta sama odzwierciedlająca funkcja prawa pozwoli, by zostali zniszczeni przez własne grzechy.

Bo znienawidzili wiedzę i nie wybrali bojaźni PANA; Ani nie chcieli mojej rady, ale gardzili każdym moim upomnieniem.  
**Dlatego spożyją owoc swoich dróg i będą nasyceni swymi radami.** (Prz 1:29-31).

## Objawienie Krzyża

Na krzyżu widać, że grzech jest rzeczywiście śmiercią. Bóg stwierdził to od samego początku:

Ale z drzewa poznania dobra i zła jeść nie będziesz, bo tego dnia, kiedy zjesz z niego, na pewno umrzesz. (Rdz 2:17).

Powodem, dla którego Adam i Ewa nie umarli natychmiast, było to, że Chrystus zaczął umierać w ich miejsce jako „Baranek zabity od założenia świata”. (Objawienie 13:8). W rzeczywistości Chrystus cierpiał śmierć krzyżową od początku grzechu:

**We wszelkim ich ucisku i on był uciśniony**, a Anioł jego oblicza zbawił ich. W swojej miłości i litości on ich odkupił. **Troszczył się o nich i nosił ich przez wszystkie dni wieków.** (Iz 63:9).

Adam przyjął filozofię szatana, która objawiła się na zewnątrz poprzez zjedzenie owocu z drzewa poznania dobra i zła. Zgodnie z tą fałszywą filozofią, Bóg nie był naprawdę zainteresowany dobrem człowieka, a

Jego dary były jedynie środkiem, za pomocą którego podporządkował sobie wszystkich w swoim królestwie:

I wąż powiedział do kobiety: Na pewno nie umrzecie; Ale Bóg wie, że tego dnia, gdy z niego zjecie, otworzą się wasze oczy i będziecie jak bogowie znający dobro i zło. (Rdz 3:4-5).

## Ukrywanie Bożego oblicza

Mając to na uwadze, Adam i jego żona zaczęli wierzyć, że to nie grzech prowadzi do śmierci, ale raczej to, że Bóg morduje tego, kto łamie Jego prawo. To tłumaczy ich reakcję po upadku:

Wtedy usłyszeli głos PANA Boga chodzącego po ogrodzie w powiewie dziennym. **I Adam, i jego żona ukryli się przed obliczem PANA Boga** wśród drzew ogrodu. (Rdz 3:8).

Taki sposób myślenia utkwiał głęboko w umysłach wszystkich potomków Adama. Teraz możemy łatwiej zrozumieć, dlaczego cielesny człowiek postrzega śmierci na Kalwarii jako bezpośredni akt Boga:

Zaprawdę on wziął na siebie nasze cierpienia i nosił naszą boleść. A my **uważaliśmy, że jest zraniony, uderzony przez Boga** i utrapiony. (Iz 53:4).

To nie Bóg, ale grzech zabił Jezusa na krzyżu, ukrywając miłosierne oblicze Jego Ojca:

Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lama sabachthani? To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemu mnie opuściłeś? (Mt 27:46).

Jezus wypowiada tutaj pierwsze słowa Psalmu 22, który 1000 lat wcześniej przepowiedział Jego doświadczenie na krzyżu. Dalej w tym Psalmie widzimy prawdę o tym, czy Ojciec ukrył swoje oblicze przed swoim Synem:

Bo nie wzgardził ani się nie brzydził utrapieniem ubogiego, **ani nie ukrył przed nim swego oblicza**, lecz gdy ten do niego wołał, wysłuchał go. (Ps 22:24).

Ojciec był blisko i cierpiał ze Swoim Synem, ale Jezus nie mógł tego odczuć, ponieważ winą za grzech całego świata otaczała Go ciemnością.

On (Ojciec) bowiem tego,(Jezusa) który nie znał grzechu, **za nas grzechem uczynił**, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą. (2Kor 5:21).

**On nasze grzechy** na swoim ciele poniósł na drzewo, abyśmy obumarłszy grzechom, żyli dla sprawiedliwości; przez jego rany zostaliście uzdrowieni. (1P 2:24).

Ale widzimy Jezusa, (...) aby z łaski Boga zakosztował **śmierci za wszystkich**. (Hbr 2:9).

Oblicze Boga zdaje się być zakryte przed Jego umiłowanym Synem, ponieważ w tym właśnie momencie Chrystus był Tym, który Niósł Grzech.

Ale wasze nieprawości uczyniły przepaść między wami a waszym Bogiem i wasze grzechy sprawiły, że **ukrył twarz przed wami**, tak że nie słyszy. (Iz 59:2).

Bóg nie przestał kochać swojego Syna. Bóg jest miłością i nie zmienia swojej osoby ani charakteru:

(...). Sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani nie opuszczę. (Hbr 13:5).

PAN bowiem jest dobry, **jego miłosierdzie trwa na wieki**, a jego prawda z pokolenia na pokolenie. (Ps 100:5).

Tylko z punktu widzenia tego, który dźwiga grzech, miłosierne przymioty naszego niebiańskiego Ojca pozostają niewidoczne, ponieważ filozofia grzechu je przed nim ukrywa. Ten stan bycia odłączonym od Boga i pozostawienia na skutki grzechu to właśnie gniew Boży. Nie jest to jednak żadna zmiana charakteru Boga, w której przestaje On okazywać miłosierdzie, bo skończyła się Jego cierpliwość. Jest to sposób w jaki grzesznik postrzega Boga. Widzimy, jak Kain wyraża to myślenie po zabiciu swego brata:

Wtedy Kain powiedział do PANA: Zbyt ciężka jest moja kara, bym mógł ją znieść. (na marginesie: Moja nieprawość jest większa niż ta, która może być odpuszczona). (Rdz 4:13).

Przypisy tłumacza na marginesie pokazują, że w języku hebrajskim pojawia się myśl, jakoby Kain uważał swoją winę za niewybaczalną. Myśl ta została również przetłumaczona w amerykańskim wydaniu Douay - Rheims z 1899 roku, a także w tłumaczeniu Wycliffe'a:

I rzekł Kain do Pana: Moja nieprawość jest większa niż to, że mogę zasłużyć na przebaczenie. (Rdz 4:13). (DRA)\*

I rzekł Kain do Pana: Moja niegodziwość jest większa niż ta, za którą zasługuję na przebaczenie; (Rdz 4:13). (Wycliffe)\*

Adam Clarke mówi to w swoim komentarzu do Księgi Rodzaju 4:13

Oryginalne słowa można przetłumaczyć jako: ***Czy moja zbrodnia jest zbyt wielka, by mi ją wybaczone?*** - słowa, które, jak możemy

przypuszczać, wypowiedział na granicy czarnej rozpacz. Najbardziej prawdopodobne jest, że [hebrajskie słowo] *avon* oznacza raczej *przestępstwo niż karę*; w tym sensie jest to użyte w Kpł 26:41; Kpł 26:43; 1Sam 28:10; 2Krl 7:9; i [hebrajskie słowo] *nasa* oznacza *przestępstwo niż karę*. hebrajskie słowo] *nasa* oznacza umorzyć lub przebaczyć. **Czytanie *marginalne* jest zatem preferowane w stosunku do tekstu.**

Takie jest myślenie grzechu. To przez takie oszustwo grzech zabija człowieka, wykorzystując Prawo Boże:

I okazało się, że przykazanie, które miało być ku życiu, jest mi ku śmierci. **Grzech** bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, **zwiódł mnie i przez nie mnie zabił.** (Rz 7:10-11).

Czy sprzymierzy się z tobą tron nieprawości, **który wyrządza krzywdę pod pozorem prawa?** (Ps 94:20).

Cały ciężar grzechu, wraz ze straszliwie błędnym myśleniem i zrozumieniem, które się z nim wiąże, przygnoił Jezusa i zmiażdżył Jego duszę, ukrywając twarz Jego drogiego Ojca:

Boże mój, wołam we dnie, a nie odzywasz się do mnie; w nocy, a nie mogę się uspokoić. (...) Ja zaś jestem robakiem, a nie człowiekiem, pośmiewiskiem ludzi i wzgardą ludu. Wszyscy, którzy mnie widzą, szydzą ze mnie,<sup>1</sup> wykrzywiają usta, potrząsają głową, mówiąc: Zaufał PANU, niech go wyzwoli; niech go ocali, skoro go kocha.<sup>2</sup> (...) Rozpłynąłem się jak woda i rozłączyły się wszystkie moje kości; moje serce stało się jak воск, roztopiło się w moim wnętrzu. Moja siła wyschła jak skorupa, a mój język przylgnął do

---

<sup>1</sup> Mt 27:28-31

<sup>2</sup> Mt 27 27:43

podniebienia;<sup>3</sup> położyłeś mnie w prochu śmierci. Psy bowiem mnie osaczyły, obległa mnie zgraja złoczyńców; przebili moje ręce i nogi.(...) Dzielią między siebie moje szaty i o moją tunikę<sup>4</sup> rzucają losy.

Dopiero to stało się jasne, że owocem grzechu jest to, że „na pewno umrzecie” (Rdz 2, 17). Żaden człowiek nigdy nie popadł w całkowitą ciemność ostatecznej śmierci spowodowanej grzechem przed Jezusem i żaden człowiek nie popadł w tę śmierć od czasu śmierci Jezusa. Ci, którzy odrzucają Jego prześląganie, odczują to, co Jezus przeżywał na krzyżu, dopiero po upływie tysiąca lat, podczas drugiego zmartwychwstania.

Nikt nigdy nie umarł taką śmiercią jak Jezus, dlatego Pismo Święte nazywa Go „pierworodny z umarłych” lub „początkiem i pierworodnym z umarłych”, pomimo faktu, że nie był chronologicznie pierwszym, który zmartwychwstał z grobu:

I od Jezusa Chrystusa, który jest wiernym świadkiem i **pierworodnym z umarłych** (...). (Obj 1:5).

On też jest głową ciała – kościoła; on jest **początkiem i pierworodnym z umarłych**, aby we wszystkim był pierwszy; (Kol 1:18).

Pismo Święte pokazuje, że Bóg nie uważa śmierci, którą wszyscy ludzie w historii ludzkości umarli, za ostateczną – jest to tylko prostu nieświadomy sen:

---

<sup>3</sup> J 19:28

<sup>4</sup> Mt 27:35

A wielu z tych, którzy **śpią w prochu ziemi**, obudzi się, **jedni** do życia wiecznego, a **drudzy** ku hańbie i wiecznej pogardzie. (Dn 12:2).

Nawet niesprawiedliwi są przedstawieni jako śpiący, ponieważ nie jest to ostateczna śmierć. Stwierdzenia Jezusa dotyczące śpiących sprawiedliwych są jeszcze mocniejsze:

A co do zmartwychwstania umarłych, czy nie czytaliście, co wam zostało powiedziane przez Boga: Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba? **Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale żywych.** (Mt 22:31-32).

I powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we mnie wierzy, choćby i umarł, będzie żył. **A każdy, kto żyje i wierzy we mnie, nigdy nie umrze.** Czy wierzysz w to? (J 11:25-26).

## Sąd

Nasz kochający Ojciec oddał Swojego drogocennego Syna na śmierć, która pochodzi z naszych grzechów - śmierć, z której Jego Syn nigdy by nie zmartwychwstał, gdyby popełnił choćby jeden grzech. Uczynił to, abyśmy mogli być traktowani tak, jak zasługuje na to Jego Syn, czyli żyć wiecznie. Ponieważ jednak Bóg nie zmusza nikogo do zaakceptowania zastępczej śmierci Jego Syna, nastąpi druga śmierć:

I zobaczyłem **wielki biały tron i zasiadającego na nim**, sprzed którego oblicza uciekła ziemia i niebo, i nie znaleziono dla nich miejsca. **I zobaczyłem umarłych**, wielkich i małych, stojących przed Bogiem, i otwarto księgi. Otwarto też inną księgę, księgę życia. I osądzeni zostali

**umarli** według tego, co było napisane w księgach, to znaczy według ich uczynków. I wydało morze umarłych, którzy w nim byli, również śmierć i piekło wydały **umarłych**, którzy w nich byli. I zostali **osądzeni, każdy według swoich uczynków. A śmierć i piekło zostały wrzucone do jeziora ognia. To jest druga śmierć.** I jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia. (Obj 20:11-15).

Tekst ten znajduje się tuż po opisie ognia trawiącego niegodziwców, który jest tematem naszego studium. Pojawia się on jako wyjaśnienie tamtych wersetów, ponieważ powtarza to wydarzenie w inny sposób. Pokazuje to, że sąd pochodzi z manifestacji charakteru Tego, który siedzi na wielkim białym tronie. Ważne jest również, aby zauważyć, że ci, którzy otrzymują sąd, są nazywani umarłymi (nawet po zmartwychwstaniu), a dzieje się tak, ponieważ są „umarłymi w występkach i grzechach.” (Ef 2:1-2.5) Dlatego ich sąd jest tylko manifestacją tego, co już im się duchowo przydarzyło. Śmierć i piekło są również wrzucone do jeziora ognia, co oznacza, że sąd nie mógł być wykonany bezpośrednio przez Boga, w przeciwnym razie w Jego osobie śmierć byłaby nieśmiertelna, a nie wrzucona do jeziora ognia. Osąd tych ludzi jest wynikiem ich odmowy przyjęcia zastępczej śmierci Chrystusa za nich. Oznacza to, że śmierć Chrystusa na krzyżu jest bardzo podobna do śmierci tych ludzi, ponieważ umrą oni pochłonięci przez swoje grzechy:

Potem wyniesie tego cielca **poza obóz i spali go**, tak jak spalił pierwszego cielca. **To jest ofiara za grzech zgromadzenia.** (Kpł 4:21).

Ciała bowiem tych zwierząt, których krew najwyższy kapłan wnosi do Najświętszego Miejsca za grzech, **są spalane za**

**obozem**. Dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał **poza bramą**. (Hbr 13:11-12).

Na zewnątrz lub poza obozem oznacza miejsce, w którym ten, kto poniósł grzechy, nie może zobaczyć miłosiernego oblicza Ojca:

Przez wszystkie dni, póki jest na nim **plaga, będzie skalany**, bo jest **nieczysty**. Będzie mieszkał sam; jego mieszkanie będzie **poza obozem**. (Kpł 13:46).

**Wyprowadź bluźniercę poza obóz** i niech wszyscy, którzy to słyszeli, położą swoje ręce na jego głowie i niech ukamieniuje go całe zgromadzenie. (Kpł 24:14).

Jezus mówi o tym miejscu w następujący sposób:

I jego pan, rozgniewany, **wydał go katom**, dopóki nie odda wszystkiego, co był mu winien. **Tak i wam uczyni mój Ojciec niebieski**, jeśli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu jego przewinień. (Mt 18:34-35).

I wrzucą ich do pieca ognistego. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Mt 13:42

**Wtedy król powiedział sługom: Zwiążcie mu nogi i ręce, weźcie go i wrzucicie do ciemności zewnętrznych. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.** (Mt 22:13).

Duchowa ciemność to stan, w którym grzesznicy stają się tak zjednoczeni z filozofią grzechu, że nie są już w stanie kontemplować i postrzegać światła, które pochodzi z Bożego charakteru.

W każdym przypadku, w którym Jezus mówi o tym miejscu/stanie, sąd jest wykonywany przez kogoś innego: „oprawcy” lub „słudzy” „zwiążą

ich” i „rzucą”, co potwierdza ideę, że Bóg nie jest bezpośrednim wykonawcą wyroku śmierci; dzieje się to **przez ich własne grzechy** przed obliczem Jego chwalebnej i pełnej miłości obecności:

Zło zabija niegodziwego i ci, którzy nienawidzą sprawiedliwego, będą zniszczeni; (Ps 34:21).

Sprawiedliwość nienagannego toruje mu drogę, **a niegodziwy upadnie przez swoją niegodziwość**. Sprawiedliwość prawych ocali ich, **a przewrotni będą schwytani w swojej przewrotności**. (Prz 11:5-6).

Oto bezbożny rodzi nieprawość, jest brzemienny krzywdą i zrodził kłamstwo. Wykopał dół i pogłębił go, lecz sam **wpadnie do jamy, którą przygotował. Krzywdą, którą wyrządzał, obróci się przeciwko niemu, a jego nieprawość spadnie mu na głowę**. (Ps 7:14-16).

Poganie wpadli w dół, **który wykopali**; w sidłach, które zastawili, uwięzła ich noga. PAN dał się poznać, gdy odbył sąd, w **dzieła swoich rąk uwikłał się niegodziwy**. Higgajon. Sela. (Ps 9:15-16).

Nie łudźcie się, Bóg nie da się z siebie naśmiewać. Co bowiem człowiek sieje, to też żąć będzie. **Bo kto sieje dla swego ciała, z ciała żąć będzie zniszczenie**. Kto zaś sieje dla Ducha, z Ducha żąć będzie życie wieczne. (Gal 6:7-8).

W świetle krzyża możemy zrozumieć, że Boży gniew bardzo różni się od tego, co wielu ludzi sądzi:

Moje myśli bowiem nie są waszymi myślami ani wasze drogi nie są moimi drogami, mówi PAN; (Iz 55:8).

Gniew bowiem człowieka nie wykonuje sprawiedliwości Bożej. (Jk 1:20).

Oto jedna z biblijnych definicji Bożego gniewu.

A do nich powiedział: Czy wolno w szabat czynić dobrze czy źle? Ocalić życie czy zabić? Lecz oni milczeli. Wtedy spojrzał po nich z **gniewem i zasmucony zatwardziałością ich serca**, powiedział do tego człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, a jego ręka znowu stała się zdrowa jak i druga. (Mk 3:4-5).

Gniew Jezusa wynika z Jego smutku z powodu zatwardziałości ludzkich serc. Nie był to gniew, który mógłby skłonić Go do niszczenia ludzi, ponieważ złamałby szóste przykazanie i byłby sprzeczny z Jego charakterem. Jego gniew był smutkiem wynikającym z faktu, że Jego dzieci pozwoliły, aby grzech oddzielił je od Niego, a tym samym pozbawił ich Jego błogosławieństw - ostatecznie prowadząc do ich śmierci, ponieważ odcięli się od źródła życia. Następnym czynem Jezusa nie było morderstwo, ale miłosierne uzdrowienie człowieka z uszlą ręką.

Co zatem objawia nam tajemnica krzyża w odniesieniu do sposobu, w jaki niegodziwcy umrą po tysiącleciu? Tym, co zabiło Chrystusa, nie było Jego fizyczne cierpienie z powodu gwoździ i bicia. Jego udręka duszy, wynikająca z winy świata, była o wiele większa niż ból fizyczny:

Zaprawdę on wziął na siebie nasze cierpienia i nosił naszą boleść. A my uważaliśmy, że jest zraniony, uderzony przez Boga i utrapiony.(...) Wszyscy jak owce zbłądziliśmy, każdy z nas zboczył na swą drogę, a PAN włożył na niego nieprawość nas wszystkich. Uciśniony i gnębiony, ale nie otworzył swoich ust. Jak baranek na rzeź prowadzony i jak

owca przed tymi, którzy ją strzygą, zamilkł i nie otworzył swoich ust. (Iz 53:4.6-7).

A wzięwszy ze sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, zaczął się smucić i odczuwać udrękę. Wtedy Jezus powiedział do nich: **Smutna jest moja dusza aż do śmierci**. Zostańcie tu i czuwajcie ze mną. (Mt 26:37-38).

Śmierć niegodziwców będzie bardzo podobna:

Bo przygotowali swe **serce** do zasadzek **jak rozpalony piec**. Ich piekarz śpi całą noc, a rano **plonie jak płomień ognia**. (Oz 7:6).

I będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga zrozpaczonych narodów, gdy zaszumi morze i fale. Ludzie **będą drętwieć ze strachu** w oczekiwaniu tego, co przyjdzie na cały świat. Poruszą się bowiem moce niebios. (Łk 21:25-26).

Wiemy również, że fizyczne cierpienie Chrystusa było inspirowane przez szatana, a nie przez Boga, ponieważ to szatan wszedł do serca Judasza, aby zdradzić Chrystusa. (Łukasza 22:3-4; Jana 13:21-27). To szatan „**ma** władzę nad śmiercią” (Hebrajczyków 2:14, ISV), albowiem on jest jej twórcą.

W rzeczywistości, jeśli chodzi o śmierć z powodu grzechów – w obliczu światła świętego Prawa Bożego – ich śmierć jest całkowicie tożsama ze śmiercią Chrystusa. To On pierwszy umarł przez ten rodzaj śmierci, aby nikt inny nie musiał już tak umierać – nie było już żadnej tajemnicy, wynik grzechu był widoczny dla wszystkich. Jediną różnicą między śmiercią Chrystusa a śmiercią grzeszników jest to, że Chrystus

jest w stanie trzymać się wiary w miłosierdzie Swojego Ojca, wierząc w słowa z Psalmu 16:10-11, a zatem grzech nie oddziela Go od Jego Ojca:

Nie zostawisz bowiem mojej duszy w piekle i nie dasz swojemu Świętemu doznać zniszczenia. Dałeś mi poznać drogi życia, a twoje oblicze napelni mnie radością. (Dz 2:27-28).

To właśnie tę wiarę w Boże miłosierdzie, gdy wszystkie nasze grzechy ciążą na nas i jesteśmy w ciemności, ofiarowuje nam Jezus. To tutaj Jezus pokonał zatwardziałość serca świata. Z drugiej strony grzesznik wierzy, że oddzielenie jest całkowite i że Bóg *pozostawi* jego duszę w piekle.

## **Boży wzór ognia**

Fizyczne i duchowe cierpienie Jezusa odzwierciedla boski wzorzec źródła i kanału:

Aby ich serca były pocieszone, będąc zespolone w miłości, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnej pewności zrozumienia, ku poznaniu tajemnicy Boga, **Ojca (źródła) i Chrystusa (kanału); W którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania.** (Kol 2:2-3).

To dla nas jest jeden Bóg, Ojciec (źródło), z którego wszystko, a my w nim, i jeden Pan, Jezus Chrystus (kanał), przez którego wszystko, a my przez niego. (1Kor 8:6).

Bóg, który wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś do ojców przez proroków; W tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez swego Syna (kanał), którego ustanowił dziedzicem wszystkiego, przez którego też

**stworzył światy; Który (Jezus) będąc blaskiem jego (Bożej) chwały i wyrazem jego istoty (...). ( Hbr 1:1-3).**

Niewidzialny Bóg został objawiony przez swojego Syna - naszego Pana Jezusa Chrystusa. Jako zrodzony przez Boga, Chrystus objawia i wywyższa chwałę swego Ojca. Dzięki temu wzorcowi relacji możemy lepiej zrozumieć związek między fizycznym (widzialnym) i duchowym (niewidzialnym) cierpieniem Chrystusa na krzyżu. Wniosek z tego wzoru jest taki, że źródłem cierpień Chrystusa był grzech, a nie Jego fizyczne złe traktowanie. Chrystus umarł z powodu winy grzechu, który zmiążdżył Jego duszę, a nie z powodu fizycznego ukrzyżowania na krzyżu. Dlatego Piłat był zaskoczony, że umarł tak szybko, ponieważ fizycznie powinno to zająć znacznie więcej czasu (zob. Ew. Marka 15:44); dwaj przestępcy obok Jezusa nadal żyli, gdy Jezus umarł i musieli połamać im nogi, aby umarli szybciej (Ew. Jana 19:31-33).

Fizyczne cierpienie Jezusa było jedynie wyrazem udręki Jego duszy. Podobnie jest z tymi, którzy umierają drugą śmiercią – źródłem ich cierpienia jest duchowa udręka: ogniste, pochłaniające doświadczenie ich grzechów w obliczu kochającego Ojca i Jego Syna. Duchowe cierpienie wypływa więc z poczucia winy, natomiast cierpienie fizyczne jest przejawem szatańskiej furii.

Widzimy to również w ofiarach Starego Testamentu. Grzesznik zabijał zwierzę, które następnie było spalane na ołtarzu. Poprzez ten symbol pokazano, że źródłem cierpienia i śmierci nie jest fizyczny ogień, który pochłoniął ofiarę, ale doświadczenie winy za grzechy. Poprzez wyznanie grzechów nad niewinną ofiarą i własnoręcznym zabiciem, grzesznik powinien uświadomić sobie, że jego grzech był tym, co zabiło Chrystusa. Wiemy również, że Bóg powiedział Eliaszkowi, że nie było Go w ogniu:

Wtedy on powiedział: Wyjdź, stań na górze przed PANEM. A oto PAN przechodził, a potężny i gwałtowny wiatr rozrywał góry i kruszył skały przed PANEM, ale PAN nie był w tym wietrze. Po wietrze było trzęsienie ziemi, ale PAN nie był i w tym trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi był ogień, **ale PAN nie był w ogniu**. A po tym ogniu był cichy i delikatny głos. (1Krl 19:11-12).

Kiedy jednak Izraelici przybyli na Synaj, ujrzeli chwałę Pana jako pożerający ogień:

A wygląd chwały PANA **w oczach synów Izraela był jak ogień pożerający na szczycie góry**. (Wj 24:17).

Ich fałszywe postrzeganie Boga zwiodło ich, a to fałszywe postrzeganie wywołało strach w ich sercach i ostatecznie zabiło ich na pustyni (Liczb 14:20-29). Tak więc pożerający ogień jest odpowiedzią na postrzeganie sądu przez grzesznika. Bóg nie jest w ogniu, ale obecność Boga powoduje, że furia grzesznika objawia się jako ogień. Grzech korzysta z przykazania i zabija grzesznika:

I ja żyłem kiedyś bez prawa, lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, (został ujawniony) a ja umarłem. I okazało się, **że przykazanie, które miał być (przywieść) ku życiu, jest mi ku śmierci**. Grzech bowiem, gdy zyskał okazję przez przykazanie, zwiódł mnie i przez nie mnie zabił. (Rz 7:9-11).

Na krzyżu Chrystus umarł od miecza Słowa, w którym odbijała się winna za grzechy całego świata – winna, którą Jezus wziął na siebie.

Słowo Boże bowiem jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, **przenikające aż do rozdzielenia**

**duszy i ducha**, stawów i szpiku, zdolne **rozsądzić myśli i zamiary serca**. (Hbr 4:12).

A jeśli ktoś słucha moich słów, a nie uwierzy, ja **go nie sądzę**. Nie przyszedłem bowiem po to, żeby sądzić świat, ale żeby zbawić świat. Kto mną gardzi i nie przyjmuje moich słów, ma kogoś, kto go sądzi: **słowo, które ja mówiłem, ono go osądzi w dniu ostatecznym**. (J 12:47-48).

Podobnie niegodziwcy po Tysiącleciu zginą z powodu cierpienia duszy, w pełni uświadamiając sobie naturę swoich grzechów przed obliczem wspaniałego charakteru Boga, a pochłonięcie ich ciał w fizycznym ogniu jest tylko zewnętrznym wyrazem tego. Wewnętrzna wina i ogień w duszy zamanifestują się w literalnym ogniu. To uczy nas boskiego wzoru. Potwierdza to fakt, że bezpośrednim źródłem fizycznego ognia nie jest Bóg, ale raczej reakcja spowodowana winą grzeszników, na Jego pełen miłości charakter.

Celem Słowa Bożego przedstawiającego Boże sądy nad niegodziwcami w sposób, który pozwala cielesnemu człowiekowi postrzegać Boga jako mordercę, jest obnażenie naszych grzesznych wyobrażeń o naszym Ojcu i doprowadzenie nas do pokuty.

Pod koniec tysiąca lat Chrystus zstąpi w straszliwym majestacie, aby wywołać złych zmarłych z ich grobów (Objawienie 20:5) „na zmartwychwstanie potępienia”. (Jana 5:29). Tak jak niegodziwcy weszli do grobów, tak też wyjdą z nich z tą samą wrogością do Chrystusa i tym samym duchem buntu. Wiemy, że następnym razem, gdy zobaczymy Chrystusa, On „przyjdzie w **chwale Ojca swego** z aniołami swoimi, a wtedy wynagrodzi każdemu według uczynków jego”. (Mateusza 16:27). Na początku bezbożni widzą tylko zewnętrzny wyraz tej chwały i to sprawia, że uznają sprawiedliwość Boga w taki

sam sposób, w jaki Izraelici uznali chwałę Boga na górze Synaj. Ta chwała wyrwa z ich ust słowa, których nigdy nie wypowiedzieliby w innych okolicznościach.

Jest bowiem napisane: Jak żyję, mówi Pan, ugnie się przede mną każde kolano i każdy język będzie wysławiał Boga. (Rz 14:11).

Ale to nie jest pokuta. Miłosierdzie przestało się za nimi wstawiać nie dlatego, że Bóg nie jest w stanie lub nie chce im przebaczyć, ale dlatego, że konsekwentnie przedkładają swoje grzechy nad Boga i nie są już w stanie doświadczyć prawdziwej pokuty. Gdyby dano im drugą szansę, wykorzystaliby ją, podobnie jak pierwszą, na unikanie Bożego prawa wraz z jego ustawami i nakazami, a także na wzniecanie buntu przeciwko Niemu.

W Objawieniu 20:7-9 szatan namawia niegodziwców do najazdu na złote miasto - Nowe Jeruzalem, gdzie znajdują się odkupieni, i inspiruje ich swoim własnym duchem nienawiści do Chrystusa. Niezliczeni żołnierze tej armii przygotowują się do zdobycia miasta, ignorując otwarte bramy. Ich zachowanie w pełni dowodzi, że nigdy się nie nawrócą.

To właśnie przez życie w buncie, szatan i wszyscy, którzy się z nim jednoczą, stawiają się tak daleko poza harmonią z Bogiem i Jego prawdziwym charakterem, że sama Jego obecność jest dla nich trawiącym ogniem. Paweł, cytując Powtórzonego Prawa 4:24, napisał: „Albowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym” (Hbr 12:29). To **chwała** Tego, który jest miłością, niszczy ich. Ale czym jest chwała Boża?

Mojżesz powiedział też: Ukaż mi, proszę, **twoją chwałę**. A on (Bóg) odpowiedział: Sprawię, że cała moja dobroć przejdzie przed twoją twarzą, i wypowiem imię (charakter)

PANA przed tobą. **Zmiłuję** się, nad kim się zmiłuję, i **zlituję** się, nad kim się zlituję. (Wj 33:17-18).

I PAN zstąpił w obłoku, stanął tam z nim, i wypowiedział imię (charakter) PANA. Wtedy przechodził PAN przed nim i wołał: PAN, PAN, **Bóg miłosierny i litościwy, nieskory do gniewu, a bogaty w miłosierdzie i prawdę**; (Wj 34:5-6).

Chwałą Boga jest Jego charakter miłości. To Boża natura doskonałej miłości, Jego **dobroć**, jest tym, co pochłania niegodziwców. Manifestacja świętego i miłosiernego charakteru Boga ujawnia prawdziwą naturę grzechu i w pełni obnaża jego niszczycielską cechę: Przeczytaj Rz 12:19- 20:

Umiłowani, nie mścicie się, ale raczej ustąpcie miejsca gniewowi; albowiem napisano: Pomsta moja; Ja odpłacę, mówi Pan. Jeśli więc nieprzyjaciel twój łaknie, nakarm go; jeśli pragnie, daj mu pić; albowiem **to czyniąc, węgle ogniste na jego głowę wrzucisz**.

Jak powinniśmy odczytywać to zdanie? Czy Bóg uczy nas, byśmy nie czynili zła naszym wrogom, ponieważ w ten sposób odbieramy Mu możliwość, by to On im je wyrządził? Jeżeli coś, co robimy, jest złe — a Bóg robi dokładnie to samo — to czy ten zły czyn nagle staje się dobry? Takie rozumienie odzwierciedla raczej nasze ludzkie myślenie. „Bo myśli moje to nie myśli wasze...” (Izaj. 55:8–9). Czy Boża zemsta i Jego gniew mają się objawić w sposób różny od rady, którą sami otrzymaliśmy na podobne sytuacje — by czynić dobrze tym, którzy nas źle traktują? Gdyby tak było, to znaczyłoby, że Bóg wymaga od nas czegoś, czego sam nie przestrzega. Nam nakazuje panować nad gniewem, a sam ma prawo złościć się, kiedy zechce? Tymczasem Jezus mówi, że Bóg oczekuje od nas, abyśmy miłowali tych, którzy nas

nienawidzą, ponieważ właśnie przez takie postępowanie okazujemy się być dziećmi Bożymi — wykonującymi Jego wolę i objawiającymi Jego charakter.

Temu, kto cię prosi, daj, a od tego, kto chce od ciebie pożyczyć, nie odwracaj się. Słyszeliście, że powiedziano: Będiesz miłował swego bliźniego, a swego nieprzyjaciela będziesz nienawidził. Lecz ja wam mówię: **Miłujcie waszych nieprzyjaciół, błogosławcie tym, którzy was przeklinają, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą i módlcie się za tych, którzy wam wyrządzają zło i prześladują was; Abyście byli synami waszego Ojca, który jest w niebie. On bowiem sprawia, że jego słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi i deszcz zsyła na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.** Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, jakąż macie nagrodę? Czyż i celnicy tego nie czynią? A jeśli tylko waszych braci pozdrawiacie, cóż szczególnego czynicie? Czyż i celnicy tak nie czynią? **Bądźcie więc doskonali, tak jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebie.** (Mt 5:42-48).

Doskonałość naszego niebiańskiego Ojca wykracza daleko poza praktykę kochania tylko tych, którzy traktują nas dobrze. Łukasz wyraża tę doskonałość w następujący sposób:

Ale miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie im dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając, a wielka będzie wasza nagroda i będziecie synami Najwyższego. On bowiem jest dobry dla niewdzięcznych i złych. **Dlatego bądźcie miłosierni, jak i wasz Ojciec jest miłosierny.** (Łk 6:35-36).

Wymagając, byśmy dobrze traktowali naszych wrogów, nasz Ojciec w niebie po prostu pragnie, byśmy podążali za Jego przykładem. Tak więc, ostrożnie odkładając na bok nasze cielesne poglądy na Boga, zobaczmy jeszcze raz, czym są „węgle ognia”, które spadają na niegodziwców. Ponownie czytamy:

Najmilsi, nie mścicie się sami, ale pozostawcie miejsce gniewowi. Jest bowiem napisane: Zemsta do mnie należy, ja odpłacę – mówi Pan. Jeśli więc twój nieprzyjaciół jest głodny, nakarm go, jeśli jest spragniony, napój go. Tak bowiem robiąc, rozżarzone węgle zgarniesz na jego głowę. (Rz 12:19-20).

Ogień, który zgarniamy na głowę tego, kto jest nam wrogi, a któremu okazujemy życzliwość i miłość, nie jest ogniem fizycznym. Jest to ogień, który rozpala się ze świadomości straszliwej natury grzechu w kontekście Bożej miłości i dobroci. Kiedy kochamy naszych wrogów, rzucamy na nich ogień Ducha Świętego, aby przekonać ich o niewłaściwym postępowaniu. Jezus mówi o tym ogniu w następujący sposób:

Przyszedłem, aby rzucić ogień na ziemię, i czegoż pragnę, skoro już zapłonął? (Łk 12:49).

## **Miłość Boża - woń życia czy ogniste męki?**

Jezus prowadził życie pełne doskonałego poświęcenia i bezinteresowności, dając nam obraz tego, jak prawo powinno być wypisane na naszych sercach i nie pozostawiając nam wymówki dla naszego własnego grzesznego egoizmu. Poprzez objawienie prawdy o pełnym miłości charakterze Ojca podczas pobytu na ziemi, Jezus rozpałił ogień - duchowy ogień, spalający wszystkie ludzkie fałszywe

przekonania, które tworzy, aby żyć w deprawacji bez poczucia winy. Ogień ten albo pochłonie grzech z serc pokutujących ludzi, albo pochłonie ich w dniu ostatecznym, gdy ujrzą łaskawe oblicze Tego, który zawsze działał dla ich zbawienia, ale oni Go odrzucili:

**Reakcja tych, którzy odrzucają:** I niebo ustąpiło jak zwój zrolowany, a każda góra i wyspa ruszyły się ze swoich miejsc. A królowie ziemscy i możnowładcy, i bogacze, i wodzowie, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny **ukryli się** w jaskiniach i skałach górskich. I mówili do gór i skał: **Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka; Bo nadszedł wielki dzień jego gniewu. I któż może się ostać?** (Obj 6:14-17).

**Reakcja tych, którzy akceptują** I zniszczy na tej górze zasłonę rozpostartą nad wszystkimi ludźmi i przykrycie rozciągnięte nad wszystkimi narodami. Połknie śmierć w zwycięstwie, **a Pan BÓG otrze łzy z każdego oblicza i zdejmie z całej ziemi hańbę swego ludu, bo tak PAN powiedział. I w tym dniu będzie się mówić: Oto nasz Bóg, jego oczekiwaliśmy i on nas wybawi. To jest PAN, jego oczekiwaliśmy; będziemy się weselić i radować z jego zbawienia.** (Iz 25:7-9). (zobacz także Dn 10:5-7).

Zauważ podobną odpowiedź w rozdziale 3 Księgi Daniela:

I zwrócił się do nich Nabuchodonozor, i zapytał ich: Czy to prawda, Szadraku, Meszaku i Abed-Nego, że nie czcicie moich bogów i nie oddajecie pokłonu złotemu posagowi, który wystawiłem? (...). Jeśli nie oddacie pokłonu, zostaniecie w tej samej godzinie wrzuceni do środka pieca rozpalonego ogniem, (...). Ponieważ rozkaz króla

przynagłał, a piec był bardzo rozpalony, plomień ognia zabił tych ludzi, którzy wrzucili Szadraka, Mészaka i Abed-Nego. (...) Wtedy król Nabuchodonozor zdumiał się, powstał spiesznie i zapytał swoich doradców: (...) Oto widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się pośród ognia, i nie odnoszą żadnej szkody, a wygląd czwartej osoby jest podobny do Syna Bożego. (...) Wyszli więc Szadrak, Mészak i Abed-Nego ze środka ognia. (...) a widzieli tych mężczyzn, to, że ogień nie miał żadnej mocy nad ich ciałami, włosy z ich głowy nie spaliły się, ich płaszcze nie były zniszczone ani swąd ognia ich nie przeniknął. (Dn 3:14-27).

I znowu w Ewangelii Jana; niektórzy słyszeli grzmot, inni anioła:

Ojcie, uwielbij swoje imię. Wtedy rozległ się głos z nieba: Uwielbiłem i jeszcze uwielbię. A ludzie, którzy stali i słyszeli, mówili: Zagrzmiało. A inni mówili: Anioł do niego przemówił. (J 12:28-29).

W Ewangelii Mateusza 21:12-16 i Jana 2:13-17 zarówno Mateusz, jak i Jan odnotowują, że po wymachiwaniu biczem Jezus wszedł do świątyni i wypędził wszystkich skorumpowanych przywódców religijnych i ich spiskujących bankierów, którzy profanowali prawdziwy charakter Boga, oszukując ludzi i sprawiając, że Bóg wydawał się być taki jak oni (Ps 50:16-21). Nawet tutaj nie było żadnego przejawu przemocy ze strony Jezusa, ponieważ „nie czynił żadnej przemocy”, jak powiedział dawny prorok (Iz 53:9). Jezus nigdy nikogo nie uderzył i tylko ci, którzy mieli wyrzuty sumienia, bali się i uciekali. Jednak drogie małe dzieci, które były świadkami tego wydarzenia, nie bały się i zaczęły śpiewać chwałę Bogu, podczas gdy ślepi i chromi pozostali obok i zostali uzdrowieni.

Dla odkupionych manifestacja Bożego charakteru agape (miłości) jest wonią życia, ale dla reszty staje się trawiącym ogniem, który będzie dręczył ich dusze tak głęboko, jak głęboko pozwolili, by grzech je przeniknął, i tak blisko, jak znali tę chwałę, ale zdecydowali się odwrócić od niej plecami. Tutaj pokazane jest źródło cierpienia niegodziwców. Kiedy Bóg mówił o upadku Lucyfera, pokazał, skąd pochodzi ten duchowy ogień:

Mnóstwem twoich nieprawości i nieprawością twego handlu splugawiłeś swoją świątynię. **Dlatego wywiodę ogień z twego wnętrza, który cię pożre, a zamienię cię w popiół na ziemi na oczach wszystkich, którzy na ciebie patrzą.** (Ez 28:18).

Na początku ogień ten został rozpalony w sercu Lucyfera przez jego nieprawość, ale po tysiącleciu obecność Tego, który jest miłością i światłem, w pełni go ujawni:

Przyłóż mnie do swego serca jak pieczęć, jak pieczęć na swoim ramieniu. **Miłość** bowiem jest silna jak śmierć, zawieszona twarda jak grób. Jej żar jak żar ognia i **jak żarliwy płomień**. **Wielkie wody nie zdolają zagasić miłości ani rzeki jej zatopić**. Choćby ktoś oddał cały majątek swego domu za taką miłość, byłby z pewnością wzgardzony. (Pnp 8:6-7).

Ognista miłość, która pochodzi z obecności naszego Ojca, ujawni wszystkie niegodziwe żądze szatana, a ogień ten obróci go w **popiół**, podobnie jak wszystkich innych, którzy przez grzech przyłączyli się do niego:

I podepczecie bezbożnych, gdyż będą **prochem** pod waszymi nogami w dniu, kiedy to uczynię, mówi PAN zastępów. (Ml 4:3).

W końcu Boża obecność wydobędzie ten straszliwy ogień z wnętrza upadłego cherubina, a płomień pochłona go i tych, którzy za nim podążają, zamieniając ich w popiół. Ważne jest, aby pamiętać, że źródło ognia pochodzi z wnętrza szatana, a nie z wnętrza Boga.

Bezbożni widzą teraz, co stracili przez swoje buntownicze życie. Świadectwo ich własnego stylu życia pokazało, że nie chcą, aby Syn Boży panował nad nimi. Podobnie jak ci niewierzący Żydzi, odrzucili Jezusa jako Mesjasza, niegodziwcy osądzają i potępiają **siebie** jako niegodnych życia wiecznego (Dz 13:46). W świetle tej objawionej miłości niegodziwi powstaną przeciwko szatanowi, ponieważ zobaczą, że to nie on był ich dobroczyńcą, ale doprowadził ich do zguby. To jest miejsce, w którym duchowy ogień manifestuje się jako ogień fizyczny. Ich gniew wybuchnie z wnętrza ich dusz i rozpali się przeciwko szatanowi. W Księdze Izajasza 14:12-18 czytamy:

**O jakże spadłeś z nieba, Lucyferze, synu jutrzeńki!**  
Powalony jesteś aż na ziemię, ty, który osłabiałeś narody! Ty bowiem mówiłeś w swoim sercu: Wstąpię do nieba, ponad gwiazdy Boga (...) będę równy Najwyższemu. **Lecz zostaniesz strącony aż do piekła, do krańców dołu. Ci, którzy cię ujrzą, będą patrzeć na ciebie i zastanawiać się nad tobą, mówiąc: Czy to ten, który wprowadził w drżenie ziemię i trząsł królestwami? Ten, który świat zamienił w pustynię i zniszczył jego miasta, a swoich więźniów nie wypuścił z ciemnicy? Wszyscy królowie narodów, wszyscy oni spoczywają w chwale, każdy w swoim domu.**

Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ (szatanie) postawiłeś swoje serce jak serce Boga; Oto sprowadzę na ciebie **cudzoziemców**, najsroższe z narodów. **Dobędą** [oni] swoje miecze przeciwko piękności twej mądrości i [oni] **splugawią**

**twój blask.** [Oni] **Strącą cię do dołu i umrzesz (...).** Dlatego zrzucę cię z góry Boga, cherubinie nakrywający, wyniszcze cię spośród kamieni ognistych. (...). Rzucę cię na ziemię i postawię cię przed królami, aby się tobie przypatrzili (...). A zamienię cię w **popiół** na ziemi na oczach wszystkich, którzy na ciebie patrzą (...). Staniesz się postrachem i nie będzie ciebie już na wieki. (Ez 28:6-8. 16-19).

Oto bowiem nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy czyniący niegodziwie **będą jak ściernisko.** **I spali ich** ten nadchodzący dzień, mówi PAN zastępów, tak że nie pozostawi im ani korzenia, ani gałązki. (Ml 4:1).

A jak złodziej w nocy przyjdzie dzień Pana, w którym niebiosa z wielkim hukiem przeminą, **żywioty rozpalone ogniem stopią się, a ziemia i dzieła, które są na niej, spłoną.** (2P 3:10).

Warto pamiętać, że Jezus nauczał, iż nie będzie sądził na końcu, lecz że Słowo, które wypowiedział, będzie sądziło w dniu ostatecznym (J 12:47,48). Bóg nie używa śmiertelności w Swoich sądach. Prawdę tę potwierdza też jedna z 14 ksiąg apokryfów wchodzących w skład Biblii, takich jak: Biblia Coverdale'a, Biblia Tyndale'a, Wielka Biblia, Biblia Genewska, Biblia Episkopalna, oraz pierwsze wydanie Biblii Króla Jakuba, wydrukowane w 1611 roku. Księga, z której będziemy czytać, to 2 Ezdrasza 13:37, 38:

Lecz Syn Mój zgromi niegodziwość wymyśloną przez te narody, **które swoimi złymi myślami przybliżyły burzę i męki, którymi będą dręczone, a które są jak ogień; i bez trudu zniszczy ich według Prawa, które jest podobne do mnie.**

Potwierdza się tutaj idea, że niegodziwcy zostaną ukarani poprzez refleksyjną funkcję prawa, jak to miało miejsce w przypadku Koracha, Datana i Abirama, którzy „zeszli żywcem do dołu” (Lb 16:28-33). Tutaj Bóg objawił, że oni sami, podobnie jak wszyscy ci, którzy „na nowo ukrzyżowali sobie Syna Bożego” (Hbr 6:6), wyszli z ochronnego muru Boga. „Uczynili dół i wykopali go” i „wpadli do rowu, który (uczynili)” (Ps 7:15). Tak więc Paweł, odnosząc się do grzesznych postaw tych, o których wspomina Księga Liczb, radzi nam:

Nie chcę, bracia, żebyście nie wiedzieli, że wszyscy nasi ojcowie byli pod obłokiem i wszyscy przeszli przez morze; I wszyscy w Mojżesza zostali ochrzczeni w obłoku i w morzu; Wszyscy też jedli ten sam pokarm duchowy; I wszyscy pili ten sam duchowy napój. Pili bowiem ze skały duchowej, która szła za nimi. **A tą skałą był Chrystus.** Lecz większości z nich nie upodobał sobie Bóg. Polegli bowiem na pustyni. A to stało się dla nas przykładem, żebyśmy nie pożądali złych rzeczy, jak oni pożądali. Nie bądźcie więc bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, jak jest napisane: Usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, aby się bawić. Nie dopuszczajmy się też nierządu, jak niektórzy z nich się dopuszczali i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące; **I nie wystawiamy na próbę Chrystusa, jak niektórzy z nich wystawiali** i poginęli od węzów; Ani nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali i zostali wytraceni przez **niszczyciela**. A to wszystko przydarzyło się im dla przykładu i zostało napisane dla napomnienia nas, których dosięgnął kres czasów. Tak więc kto myśli, że stoi, niech uważa, aby nie upadł. (1Kor 10:1-12).

Greckie słowo użyte przez Pawła dla słowa „niszczyciel” to ὀλοθρευτής (olothreutés), które dosłownie oznacza „jadowity wąż”. Kim jest ten niszczący wąż?

I zrzucony został wielki smok, **wąż** starodawny, zwany **diabłem i szatanem**, zwodzący cały świat. Został zrzucony na ziemię, z nim też zrzuceni zostali jego aniołowie. (Obj 12:9).

Uniżcie się więc pod potężną ręką Boga, aby was wywyższył w odpowiednim czasie. Wszystkie wasze troski przerzucie na niego, gdyż on troszczy się o was. Bądźcie trzeźwi, czuwajcie, **bo wasz przeciwnik, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożreć**. (1P 5:6-8).

Najwyraźniej szatan jest niszczycielem, ale Bóg jest Odnowicielem! W ten sposób poniższe Pismo zaczyna stawać się jasne:

Gdyż tej nocy **przejdę przez** ziemię Egiptu i **zabiję wszystko, co pierworodne w ziemi Egiptu**, od człowieka aż do zwierzęcia, a nad wszystkimi bogami Egiptu dokonam sądu, ja, PAN. (Wj 12:12).

Czy na podstawie tego, czego właśnie się dowiedzieliśmy, mamy wierzyć, że to sam Bóg zabił wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej? Czy może Egipcjanie pozostawili siebie bezbronnymi wobec szatana - niszczyciela - odrzucając Boga? Kontynuujmy czytanie kilka wersetów niżej:

PAN bowiem przejdzie, aby zabijać Egipcjan, a gdy ujrzy krew na nadprożu i na obu węgarach, PAN ominie drzwi i nie pozwoli **niszczycielowi** wejść do waszych domów, aby was zabić. (Wj 12:23).

Odrzucenie Boga prowadzi do zniszczenia, ponieważ On nie będzie ingerował w twoją wolność wyboru. Ze łzami w oczach pozwoli ci błąkać się poza Jego opiekuńczą łaską. Ale zniszczenie pochodzi od twojej własnej niegodziwości i twórcy śmierci - szatana.

Wylał (Bóg) na nich żar swojego gniewu, zapalczywość, oburzenie i udrękę, zesławszy na nich **złych aniołów**. (Ps 78:49).

Hebrajskie słowo użyte tutaj na określenie „wysyłania” bardziej trafnie tłumaczy się jako „uwalnianie” lub „puszczanie wolno.” Chrystus i złe anioły nie współdziałają ze sobą. Pod Jego ochroną Chrystus i Jego aniołowie powstrzymują szatana i jego złe duchy. Odrzucając Jego ochronę, wybierasz uwolnienie tych złych aniołów.

## **Chwalebny charakter Boga**

Sposób, w jaki czytamy Pismo Święte, ma kluczowe znaczenie dla sposobu, w jaki będziemy sądzeni, ponieważ Słowo Boże jest jak młot, który kruszy kamienne serce na kawałki, i jak ogień, który pochłania żużel i cynę (Ez 22:19-22):

Powiedział: PAN przyszedł z Synaju i z Seiru wzeszedł dla nich, zajaśniał z góry Paran i przyszedł z dziesięcioma tysiącami świętych; **z jego prawicy wyszło dla nich ogniste prawo.** (Pwt 33:2).

Czy moje słowo nie **jest jak ogień?** – mówi PAN – i jak młot, który kruszy skałę? (Jr 23:29).

Nasz Bóg bowiem jest ogniem trawiącym. (Hbr 12:29).

Prawo Boże jest ogniste, ponieważ jest zapisem Jego charakteru, jak dowiedzieliśmy się wcześniej w 2 Ezdrasza 13:38, gdzie Bóg

powiedział: „prawo, które jest podobne do mnie”. Jak już zauważyliśmy, ogień ten pochodzi z samej istoty Boga, która jest czystą i wzniosłą miłością: „Kto nie miłuje, nie zna Boga; albowiem Bóg jest miłością”. (1 Jana 4:8). Zauważmy, że nie jest tu powiedziane, że Bóg jest kochający, ani że Bóg ma miłość, ale że On jest miłością. Dlatego, gdy przedstawiane jest imię Boga – czyli Jego charakter, miłosierdzie zawsze znajduje się na czołowej pozycji:

Tak mówi PAN: Niech się nie chlubi mądry swoją mądrością, niech się nie chlubi mocarz swoją siłą i niech się nie chlubi bogaty swoim bogactwem; Ale kto chce się chlubić, niech się chlubi tym, że rozumie i zna mnie, wie, że ja jestem PAN, który okazuje **miłosierdzie**, sąd i sprawiedliwość na ziemi. To bowiem mi się podoba, mówi PAN. (Jr 9:23-24).

Ponieważ miłość jest samą istotą Boga, oznacza to, że wszystkie inne Jego cechy są jedynie manifestacją miłości lub kanałami dla tej miłości. Oznacza to, że wszystko, co Bóg czyni, jest powodowane miłością. Sprawiedliwość naszego Ojca nie jest surowa i pozbawiona miłosierdzia. Szatan to ktoś, kto chce przedstawić Boga jako Tego, w którym miłosierdzie i sprawiedliwość są nie do pogodzenia. W przeciwieństwie do tego, Bóg zawsze działa z miłością do swoich dzieci. Pismo Święte przedstawia tę miłość jako ogień:

Umieść mnie jako pieczęć na swoim sercu, jako pieczęć na swoim ramieniu, bo **miłość** jest silna jak śmierć, **zazdrość** nieprzejednana jak grób. Jej błyski są **błyskami ognia**, **samym płomieniem Pana**. Pieśń Salomona 8:6-7 (ESV)\*  
[English Standard Version — *Angielska Wersja Standardowa*.]

Jak to możliwe, że miłość jest nieprzejednana? Miłość naszego niebiańskiego Ojca bezlitośnie odsłania prawdziwą naturę grzechu – jego niszczącą cechę. To jest płomień, który będzie dręczył bezbożnych:

Ten również będzie pił z wina zapalczywości Boga, nierozcieńczonego, nalanego do kielicha jego gniewu, i będzie męczony **w ogniu i siarce** przed świętymi aniołami i przed Barankiem. (Obj 14:10).

Greckie słowo użyte tutaj w odniesieniu do siarki ma następującą definicję.

Θειον: (theion, związany z theios - zajmujący się boskością) Strong's definicja: 1. Siarka a. **boskie kadzidło**...

Ogień ten nie może palić niegodziwców przez całą wieczność, ponieważ byłoby to sprzeczne ze sprawiedliwym charakterem Boga. Ale czy Objawienie 14:11 nie mówi dalej ...

A dym ich męki wznosi się na **wieki wieków** i nie zaznają odpoczynku we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon bestii i jej wizerunkowi, i ten, kto przyjmuje znamię jej imienia.

Zauważmy jednak, że to „dym” unosi się w górę „na wieki wieków”. Dym jest tym, co pozostaje *po* spaleniu czegoś na popiół. Ten dym symbolizuje pamięć o grzechu i jego destrukcyjnej naturze. Nigdy nie zostanie zapomniany.

Ale co z „wiecznym ogniem” wspomnianym w Liście Judy 7:

Tak samo Sodomia i Gomora oraz okoliczne miasta, które w podobny sposób jak i one oddały się nierządowi i podążyły

za cudzym ciałem, służą za przykład, ponosząc karę **wiecznego ognia**. (Jud 1:7).

Czy te dwa miasta nadal płoną? Nie. Juda mówi również, że zniszczenie Sodomy i Gomory zostało „przedstawione jako przykład”. O jakim przykładzie on mówi? 2Piotra 2:6 odpowiada na to pytanie:

I miasta Sodomę i Gomorę, obracając **w popiół**, skazał na potępienie, **stawiając je jako przykład dla tych, którzy żyją bezbożnie**;

Piotr stwierdza, że te dwa miasta zostały obrócone w „proch”, co miało być przykładem końca niegodziwców. Musimy więc dojść do wniosku, że ten sam „wieczny ogień” zniszczy szatana i jego zwolenników i spali (zredukuje) ich na popiół! Pamiętajmy, że w Malachiasza 4:3 czytamy: „I będziecie deptać bezbożnych, bo będą **prochem pod podeszwami waszych stóp**”. To *zniszczenie* jest wieczne. Jezus nauczał, że tylko ci, którzy „uwierzą”, otrzymają „życie wieczne”, a nie „zginą” jak niewierzący (J 3:16), a Paweł mówi, że niegodziwcy otrzymają wieczną **śmierć** (Rz 6:23). Ciągłe odrzucanie bezinteresownej miłości Boga sprawi, że nasze serca pozostaną egocentryczne i zadowolone z siebie, jak sucha słoma, którą łatwo rozpalić.

Poczniecie słomę i zrodzicie ściernisko; **wasze tchnienie ( duch ) pożre was jak ogień**. I narody będą jak wypalone wapno; jak ścięte ciernie będą spalone ogniem. (Iz 33:11-12).

Ponownie, wszystko zależy od tego, jak traktujesz Bożą miłość. Jeśli ją odrzucisz, poczucie winy i samoocena spalą cię na popiół. Jeśli ją zaakceptujesz, ognista miłość Boga oczyści twoje życie z grzechu i otrzymasz życie wieczne. Zwróćmy uwagę na pytanie Izajasza o to, kto może żyć przy trawiącym ogniu:

(...). Kto z nas może przebywać przy trawiącym ogniu? Kto z nas może przebywać przy wiecznym płomieniu? (Iz 33:14).

Większość chrześcijańskiego świata odpowiedziałaby, że to niegodziwcy mieszkają w „wiecznym ogniu”. Ale pozwólmy Izajaszowi kontynuować, ponieważ odpowiada on na swoje własne pytanie w następnym wersecie:

Ten, kto **postępuje w sprawiedliwości** i mówi to, **co prawe**; ten, kto brzydzi się zyskiem niesprawiedliwym, kto otrząsa swe ręce, by nie brać darów, kto zatyka uszy, by nie słuchać o rozlewie krwi, i **zamyka oczy, by nie patrzeć na zło**; (Iz 33:15).

To ci, którzy przyjęli Jezusa i Jego sprawiedliwość, będą mieszkać w wiecznym ogniu Bożej miłości, ponieważ zostali ochrzczeni (całkowicie zanurzeni) „Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3:11). Prawdą jest, że ogień ten jest nieugaszony:

Jeśli twoja ręka jest ci powodem upadku, odetnij ją. Lepiej bowiem jest dla ciebie ułomnym wejść do życia, niż mając dwie ręce, pójść do piekła, **w ogień nieugaszony**; Gdzie robak ich nie umiera, **a ogień nie gaśnie**. (Mk 9:43-44).

Słowo *quench* oznacza „zgasić” lub „ugasić”. Nikt nie będzie w stanie ugasić ognia. Jeremiasz prorokował, że Jerozolima zostanie zniszczona przez ogień, który nie zostanie ugaszony:

Ale jeśli mnie nie usłuchacie, aby święcić dzień szabat i nie nosić ciężaru, gdy wchodzicie przez bramy Jerozolimy w dzień szabat, wtedy **rozniecę ogień** w jej bramach, który pochłonie pałace Jerozolimy **i nie będzie ugaszony**. (Jr 17:27).

Przed wszystkim zauważmy, że ten nieugaszony ogień „pożre (lub pochłonie) pałace Jerozolimy”. W rzeczywistości z powodu tego ognia

Jerozolima została „spustoszona”, ale tylko na 70 lat (2Kron 36:19-21). Jerozolima została spalona ogniem nieugaszonym, lecz dziś już nie płonie. Ogień nazwano nieugaszonym, ponieważ nikt nie był w stanie go ugasić — nie dlatego, że będzie płonął wiecznie. Wypalił się sam, ale dopiero wtedy, gdy całkowicie dokonał dzieła zniszczenia Jerozolimy. Kiedy czytamy, co Izajasz ma do powiedzenia na temat jeziora ognia, cały obraz staje się krystalicznie jasny:

Oto są oni jak ściernisko, **ogień ich spali i nie wybawia swojej duszy z mocy płomienia**. Nie zostanie węgla do ogrzania się ani ognia, aby przy nim posiedzieć. (Iz 47:14).

Izajasz prorokował również, że „*ludzie będą jak paliwo w ogniu: nikt nie oszczędzi swego brata*”. (Iz 9:19).

Wielu zakłada, że „robak”, o którym mówi Jezus w Ewangelii Marka 9:44, odnosi się do duszy człowieka, która nigdy nie umrze w ogniu piekielnym. Jednak Jezus wyraźnie mówi, że zarówno ciało, jak i dusza zostaną zniszczone w piekle (Mt 10:28), a nie będą żyć przez nieskończoną ilość czasu w niekończących się torturach. Bóg ze łzami w oczach ostrzega: „Dusza, która grzeszy, ta umrze”. (Ez 18:4). Prawda jest taka, że Jezus ma na myśli dosłownego robaka lub larwę, która żywi się martwymi ciałami. Izajasz mówi:

Strącono do piekła twój przepych i dźwięk twojej lutni. **Twoim posłaniem jest robactwo, robactwo też jest twoim przykryciem**. (Iz 14:11).

Mól bowiem pożre ich jak szatę, **a robak pogryzie ich jak wełnę**. Ale moja sprawiedliwość będzie trwać na wieki i moje zbawienie – z pokolenia na pokolenie. (Iz 51:8).

Jezus powiedział: „A ci pójǳą na **karę wieczną**, a sprawiedliwi do żywota wiecznego.” (Mateusza 25:46). Jaka jest „kara” dla niegodziwców? „Zapłatą za grzech jest śmierć” (Rz 6:23). Bóg nie płaci (karze/nagradza) ich śmiercią. Służą oni życiu w grzechu, więc grzech płaci im zapłatę w postaci śmierci (przyczyna i skutek/konsekwencja), a ta śmierć będzie „wieczna”. Nigdy nie powrócą do życia, ponieważ zdecydowali się odłączyć od Boga - JEDYNEGO ŹRÓDŁA ŻYCIA! Greckie słowo oznaczające „karę” to κόλασις (kolasis), które oznacza „pozbawienie”. Zostaną pozbawieni życia! Oni „odejdą w wieczne pozbawienie życia”! To dlatego nigdy nie otrzymają prawdziwego „odpoczynku” (Obj 14:11), ponieważ odrzucili miłującą/miłosierdną obecność Boga (Wj 33:14; Mt 11:28-29).

Przyjrzyj się uważnie temu, co mówi Jezus: podczas gdy niegodziwi pójǳą na „wieczną karę (pozbawienie życia)”, sprawiedliwi pójǳą do „życia wiecznego”. Tylko ci, którzy są w Chrystusie, otrzymają życie wieczne lub niekończące się życie:

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego jednorodzonego Syna, aby **każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne**. Bo Bóg nie posłał swego Syna na świat, aby potępił świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony. (J 3:16-17).

Kiedy nauczamy, że niegodziwcy będą płonąć przez nieskończoną ilość czasu, nauczamy, że mają życie wieczne. Będzie to bolesne życie wieczne, ale nadal będzie to życie wieczne. Ale nie! Tylko ci, którzy są w Chrystusie, otrzymują „życie wieczne”, ponieważ On JEST „Życiem” (J 14:6), a jedyne życie, które jest wieczne, to życie w prawości (Pwt 30:15-20). Jan mówi:

Kto ma Syna, [Bożego] ma życie, kto nie ma Syna Bożego, nie ma życia. (1J 5:12).

Ci, którzy nie mają Jezusa, otrzymają śmierć - wieczną (niekończącą się) śmierć! Zamiast wyrażenia „wieczna kara”, Paweł używa wyrażenia „wieczne zniszczenie” w 2Tesaloniczan 1:9. To zniszczenie (śmierć) jest wieczne!

Dziś jesteśmy zaproszeni do przejścia kolejnego kroku na wąskiej ścieżce tej prawdy dotyczącej charakteru Boga, aby zobaczyć, że nasz niebiański Ojciec nie jest źródłem tego cierpienia, ale że Jego pełna miłości obecność ujawnia grzech w jego niszczącej naturze, a ten proces dokonuje sądu.

## Ogień od Boga?

Robak, który nie umiera, łańcuchy ciemności i ogień, który nie gaśnie, to symbole przedstawiające doświadczenia wszystkich, którzy pozwolili sobie na zjednoczenie z szatanem. Taki stan grzesznika stawia go poza możliwością okazania prawdziwej skruchy za swoje grzechy, a tym samym poza szansą skorzystania z przebaczenia naszego Ojca. Oto jak zatwardziały jest wpływ grzechu. Oczywiście będzie też fizyczny ogień, który ma oczyścić ziemię, przygotowując ją do odnowionego stanu. Możemy pomyśleć o podobieństwie zdrowych pożarów lasów, które dają nowe życie lasom. Skoro Bóg nie używa śmiercionośnej siły, to skąd pochodzi fizyczny ogień? W wielu tłumaczeniach wyrażenie „od Boga” jest umieszczane w nawiasach, a w niektórych nawet go nie ma:

I wyszli na szerokość ziemi, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane, a ogień zstąpił [od Boga] z nieba i pożarł ich. (Obj. 20:9). DARBY\* *Darby Bible*

Poszli przez całą szerokość ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane, a ogień zstąpił z nieba i pożarł ich. (Obj. 20:9). ASV\* *American Standard Version*

Podeszli przez całą szerokość ziemi i otoczyli obóz świętych, umiłowane miasto. Wtedy ogień zstąpił z nieba i pochłonął ich. (Obj. 20:9). CSB\* *Christian Standard Bible*

I maszerowali po szerokiej równinie ziemi i otoczyli obóz świętych i umiłowane miasto, ale ogień zstąpił z nieba i pochłonął ich. (Obj. 20:9). ESV\* *English Standard Version*

Czy tłumacze, oddając ten fragment za pomocą wyrażenia „od Boga”, przetłumaczyli również grzeszne myślenie człowieka o Bogu? Człowiek w swojej upadłej naturze zawsze będzie czcił moc Boga ponad Jego charakter, ponieważ sam człowiek pragnie mocy Boga bardziej niż Jego charakteru, zwłaszcza że charakter ten polega na poświęceniu samego siebie (Mt 16:24). Dlatego będzie tłumaczył wersety w sposób, który podkreśla moc, którą chce aby Bóg posiadał, a nie charakter, który ceni mniej.

Czyni to z nas słuchaczy Prawa Starego Przymierza, a nie jego wykonawców (Jk 1:23), sprawiając, że Bóg działa zgodnie z naszymi własnymi planami, zamiast poznawać Go i w ten sposób Mu ufać. Odbicie tego myślenia Starego Przymierza przez Prawo Boże rzeczywiście sprawia, że chwała Bożego charakteru jawi się jako trawiący ogień:

A wygląd chwały PANA w oczach synów Izraela był jak ogień pożerający na szczycie góry. (Wj 24:17).

Szatan zawsze chciał, aby ludzie wierzyli, że skoro ogień zstępuje z nieba, to znaczy, że Bóg spowodował go BEZPOŚREDNIO. Jednak w poniższych przypadkach to szatan sprowadził ogień z nieba:

A gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i powiedział: Ogień Boży spadł z nieba, spalił owce i sługi i pochłonął ich. Uszedłem tylko ja sam, aby cię o tym powiadomić. (Hi 1:16).<sup>5</sup>

I całą władzę pierwszej bestii sprawuje na jej oczach, i sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej bestii, której śmiertelna rana została wyleczona. I czyni wielkie cuda, sprawiając, że nawet ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi. (Obj 13:12-13).

Jezus również zganił swoich uczniów za takie myśli:

A jego uczniowie Jakub i Jan, widząc to, powiedzieli: Panie, czy chcesz, żebyśmy rozkazali, aby ogień zstąpił z nieba i pochłonął ich, **jak to uczynił Eliasz?** Lecz Jezus, odwróciwszy się, zgromił ich i powiedział: **Nie wiecie, jakiego jesteście ducha.** (Łk 9:54-55).

Jezus odnosi się tutaj do faktu, że nie tylko Jego uczniowie, ale także sam Eliasz, mieli problem ze zrozumieniem Bożego usposobienia i myśleli, że Bóg będzie musiał zniszczyć ich wspólnych wrogów ogniem. Jednak Bóg i Jego Syn byli cierpliwi wobec swoich proroków, nauczając ich natury Ich świętego charakteru i zasad Ich królestwa. Ponownie czytamy:

Wtedy on powiedział: Wyjdź, stań na górze przed PANEM.  
A oto PAN przechodził, a potężny i gwałtowny wiatr

---

<sup>5</sup> Księga Hioba 1.12 pokazuje, że ogień był dziełem szatana, a posłaniec błędnie przypisał go Bogu.

rozrywał góry i kruszył skały przed PANEM, ale PAN nie był w tym wietrze. Po wietrze było trzęsienie ziemi, ale PAN nie był i w tym trzęsieniu ziemi. Po trzęsieniu ziemi był ogień, ale PAN nie był **w ogniu**. A po tym ogniu **był cichy i delikatny głos**. (1Krl 19:11-12).

Pan nie był w fizycznym ogniu, ponieważ Jego moc jest zawsze podporządkowana Jego miłującemu charakterowi, a zatem Jego królestwo nie jest królestwem przemocy i przymusu. Jezus nauczał, że Jego królestwo nie jest z tego świata, gdyby było z tego świata, Jego naśladowcy musieliby walczyć z Jego przeciwnikiem (J 18:34). Ponieważ jednak Jego królestwo nie jest z tego świata (nie jest królestwem przemocy i przymusu), pokornie oddał się swoim wrogom i będąc dręczonym, modlił się: „Ojcze, przebacz im! przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23:34).

Dlaczego więc Eliaz wezwał ogień z nieba, aby zniszczyć tych, którzy zostali wysłani przez króla, aby go pojmać? A skąd się wziął ten ogień, jeśli nie od Boga?

Eliaz zaś odpowiedział pięćdziesiątnikowi: **Jeśli** jestem mężem Bożym, niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ciebie oraz twoich pięćdziesięciu. Wtedy **spadł ogień z nieba** i pochłonął go oraz jego pięćdziesięciu. (2Krl 1:10).

To jest przypadek, do którego odnosili się uczniowie. Tutaj Eliaz nie otrząsnął się jeszcze ze swoich błędnych poglądów na temat królestwa Bożego i uległ pokusie, aby bronić się jako prorok Boży za pomocą znaków z nieba i okrucieństwa. Kluczowym słowem jest tutaj „jeśli”, które wyraża wątpliwość. Szatan przyszedł do Jezusa z podobną pokusą:

Wówczas przystąpił do niego kusiciel i powiedział: **Jeśli** jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem. (Mt 4:3).

I mówiąc: Ty, który burzysz świątynię i w trzy dni ją odbudowujesz, ratuj samego siebie. **Jeśli** jesteś Synem Bożym, zejść z krzyża. (Mt 27:40).

Mając to wszystko na uwadze, jaka będzie przyczyna fizycznego ognia spadającego z nieba i wybuchającego z ziemi po upływie tysiąca lat? Kiedy spojrzeliśmy na rolę Słowa Bożego i środowiska, zobaczyliśmy, że prawa, które zostały wprowadzone przez Boga do natury, zostały zaprojektowane tak, aby odzwierciedlały charakter człowieka w jego stanie błogości i posłuszeństwa Bogu - w miarę jak człowiek stawał się coraz bardziej świadomy Boga, Ogród Eden rozprzestrzeniał się na cały świat. Kiedy jednak w miejsce Ducha Chrystusowego został zaszczerpiony duch buntu, duch szatana, ziemia zaczęła manifestować spory i niezgodę, które istnieją w duchu szatana. Potop był kulminacją tego wieku, kiedy całe pokolenie ukrzyżowało Chrystusa w sobie, wykorzystując Jego moc (która podtrzymuje wszelkie życie) do swoich niskich i samolubnych celów. Kiedy całkowicie odrzucili Jego Ducha, który zawiera w sobie wszystko („przez Niego wszystko się stało”, Kol 1:17; „w którym żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”, Dz 17:28), ziemia mogła w pełni objawić ducha swego pana - upadłego człowieka. Zostaliśmy poinformowani, że ta sama zasada będzie działać w czasach ostatecznych, gdy płonące ludzkie żądze wypełnią ziemię i wybuchną jako fizyczny ogień:

Także mężczyźni, opuściwszy naturalne współzycie z kobietą, **zapalali w swej pożądliwości** jedni ku drugim, męczyzna z męczyzną, popełniając haniebne czyny i

ponosząc na sobie samych należną za swój błąd zapłatę. (Rz 1:27). [Zebrali to, co zasiali]

Przede wszystkim to wiedźcie, że w ostatecznych dniach przyjdą szydercy, którzy będą **postępować według swoich własnych pożądlności**; I będą mówili: Co z obietnicą jego przyjścia? Bo odkąd zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak od początku stworzenia. **Tego bowiem umyślnie nie chcą wiedzieć, że niebiosa były od dawna i ziemia z wody, i w wodzie stała przez słowo Boże; Przez które ówczesny świat, zalany wodą, zginął. A obecne niebiosa i ziemia przez to samo słowo są utrzymane i zachowane dla ognia na dzień sądu i zatracenia bezbożnych ludzi.** (2P 3:3-7).

Moglibyśmy zastanawiać się nad tymi, którzy żyli przed potopem i dlaczego nie wierzyli w tę zasadę. Jednak dzisiejsza sytuacja nie jest inna. Kiedy wszyscy niegodziwcy z całej historii ludzkości pokryją powierzchnię ziemi i wraz z szatanem całkowicie zamanifestują swój bunt, ziemia i niebo ponownie będą mogły odzwierciedlać palącą naturę ich niegodziwości.

Także i **ziemia stała się skalana**. Nawiedziłem więc jej nieprawość w niej i **ziemia zwymiotowała swoich mieszkańców (...)**. Aby was ziemia nie zwymiotowała, gdy ją zaneczyście, **jak zwymiotowała narody, które były przed wami.** (Kpł 18:25.28).

Wiemy bowiem, że całe stworzenie razem jęczy i razem cierpi w bólach rodzenia aż dotąd. (Rz 8:22).

W końcu ziemia i niebo, po wypluciu nagromadzonej niegodziwości w postaci ognia, spoczną w pokoju. Po uporaniu się z grzechem natura znów będzie mogła odzwierciedlać piękno świętości mieszkańców -

dzieci Bożych, w których sercach mieszka Chrystusowy Duch posłuszeństwa i miłującej wdzięczności wobec Jego Ojca. Przyjmując charakter Chrystusa, będziemy mogli żyć wiecznie w obecności ognistej miłości naszego wspaniałego Boga i Jego Syna.

I Anioł PANA ukazał mu się w płomieniu ognia, ze środka krzewu. Spojrzał, a oto krzew płonął ogniem, lecz nie sponała. Wtedy Mojżesz powiedział: Podejdę i zobaczę to wielkie zjawisko, dlaczego ten krzew się nie spala. A gdy PAN widział, że podchodził, aby to zobaczyć, zawołał do niego Bóg ze środka tego krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! A on odpowiedział: Oto jestem. Wtedy powiedział: Nie zbliżaj się tu. Zdejmij buty z nóg, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. I dodał: Ja jestem Bogiem twego ojca, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. I Mojżesz zakrył twarz, bo bał się patrzeć na Boga. (Wj 3:2-6).

A o umarłych, że będą wskrzeszeni, nie czytaliście w księdze Mojżesza, jak Bóg do niego z krzaka przemówił: Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba? **Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych**. Wy więc bardzo bładzicie. (Mk 12:26-27).

Jezus łączy Płonący Krzew z Bogiem, który jest Bogiem żywych. Jest to symbolika krzewu, który płonie ogniem, ale nie zostaje pochłonięty. Zarówno grzesznicy, jak i sprawiedliwi znajdują się w obecności tej ognistej miłości, ale to od nas zależy, jak na nią zareagujemy. Sprawiedliwi mogą „mieszkać z ogniem pożerającym”; ale myśli, słowa i czyny grzesznego życia, w końcu odkryte przy spotkaniu z wywyższonym Bogiem, obróć się przeciwko człowiekowi, który osądza Boga jako niemiłosiernego - i „oddech grzesznika, jako ogień,

pożre go”. Podczas gdy Bóg jest dla bezbożnych ogniem trawiącym, dla swego ludu jest zarówno słońcem, jak i tarczą.

Podobnie jak trzej młodzi Hebrajczycy, którzy stali nienaruszeni w ogniu Babilonu (Dn 3), święci mieszkańcy niebiańskiego miasta nie są dotknięci duchem gniewu, który wybucha z niegodziwców. Są oni napełnieni Duchem Księcia Pokoju i dlatego cała natura jest z nimi w pokoju. Bóg jest dla nich tarczą w tym sensie, że są napełnieni Jego Duchem, ponieważ „On zachowa w doskonałym pokoju tego, którego umysł jest skupiony na tobie”. (Iz 26:3).

## **Stopnie kary**

A co z ideą, że ilość cierpienia niegodziwców jest proporcjonalna do ich grzeszności? Jezus powiedział, co następuje:

Ten zaś sługa, który znał wolę swego pana, a nie był gotowy i nie postąpił według jego woli, otrzyma wielką chłostę. Lecz ten, który jej nie znał i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele się będzie wymagać, a komu wiele powierzono, więcej będzie się od niego żądać. (Łk 12:47-48).

Pamiętamy, że Biblia mówi, iż prawo jest duchowe (Rz 7:12). Ponieważ źli są sądzeni zgodnie z prawem, ich cierpienie jest przede wszystkim duchowe, jak wskazaliśmy wcześniej. Im większa jest wiedza danej osoby o Chrystusie i Jego woli, tym większe będzie jej cierpienie. Kiedy ktoś uczestniczy w pogrzebie osoby, której nie zna zbyt dobrze, cierpienie nie jest tak wielkie; ale kiedy masz bliską znajomość z daną osobą, cierpienie jest ogromne. Nikt nie znał Boga i Jego Syna bardziej niż szatan. Chodził w górę i w dół po świętych kamieniach ognistych Boga (Ez 28:14) - symbolu Jego charakteru,

którym jest prawo (Pwt 33:2). Dlatego Jego cierpienie jest największe; Dlatego cierpi dłużej niż ktokolwiek inny. Biblia nie precyzuje, kto sprawia, że szatan cierpi dłużej, to czytelnik decyduje, kto sprawia, że szatan cierpi. Ze sposobu, w jaki Jezus kieruje sądem, wiemy, że grzesznik sam siebie osądza:

A gdy oni to usłyszeli, **będąc przekonani przez sumienie**, odchodzili jeden po drugim, począwszy od starszych aż do ostatnich. Pozostał tylko sam Jezus i ta kobieta stojąca pośrodku. (J 8:9).

Historia Hamana pokazuje nam również, dlaczego szatan musi cierpieć tak długo:

I Charbona, jeden z eunuchów, powiedział do króla: Oto szubienica przygotowana przez Hamana dla Mardocheusza, który dbał o dobro króla, stoi przy domu Hamana, wysoka na pięćdziesiąt łokci. Król powiedział: Powieście go na niej. **I powieszono Hamana na tej szubienicy, którą przygotował dla Mardocheusza.** I tak gniew króla się uspokoił. (Est 7:9-10).

Haman i Mardocheusz reprezentują szatana i Chrystusa. Karę, której szatan pragnął dla Chrystusa, poniesie on sam. Czytamy bowiem:

Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni. Jakim bowiem sądem sądzicie, takim będziecie sądzeni, i jaką miarą mierzycie, taką będzie wam odmierzona. (Mt 7:1-2).

I ponownie czytamy:

Spójrz na tego, kto jest brzemienny w niegodziwość, kto obmyśla destrukcyjne plany i rodzi szkodliwe kłamstwa – kopie dół, a potem wpada do dołka, który sam zrobił. **Staje się**

**ofiara własnych destrukcyjnych planów, a przemoc, którą zamierzał wobec innych, spada na jego własną głowę. (Ps 7:14-16). NET\* *New English Translation***

Każda osoba doświadczy sprawiedliwości, którą według niej Bóg powinien wymierzać innym. Im więcej nienawiści i mściwości okazali innym, tym bardziej odbije się to w nich w zwierciadle Bożego prawa miłości, które sprawi, że zobaczą pełną deprawację swojej natury. Ci, którzy pragną, aby inni gnili w piekle, z pewnością skończą gnijąc w piekle z dokładnie taką samą intensywnością, jakiej domagali się dla innych. Dlatego przebacжай, a będzie ci przebaczone. Zwolnij każdego człowieka z długu, który jest ci winien. Pogódź się w swoim umyśle ze swoim przeciwnikiem i zawrzyj z nim pokój w swoim sercu, abyś nie został wydany temu samemu sędziemu, który osądził innych i potępił ich - samemu sobie.

Dlatego nie macie usprawiedliwienia - każdy z was, kto osądza. Gdy bowiem osądzasz inną osobę, potępiasz samego siebie, ponieważ ty, sędzia, praktykujesz te same rzeczy. (Rz 2:1). ISV\* *International Standard Version*

## **Wnioski**

W tej broszurze wyraźnie udowodniono, że: „Zło zabije bezbożnych, a ci, którzy nienawidzą sprawiedliwych, będą zniszczeni”. (Ps 34:21). To zło w sercu grzesznika ujawni się i zniszczy go. Ogień ten powstaje w wyniku poczucia winy, które rodzi się w sercu grzesznika w obecności Boga. Podsumowując, przypomnijmy sobie kilka prostych faktów:

1. Droga do sprawiedliwości jest wąska i większość świata odrzuci miłującą łaskę Boga. Jezus powiedział, że droga do życia wiecznego jest ciasna i wąska, a mało jest takich, którzy ją znajdują. Mateusza 7:14.

2. Bezbożni umrą i przepadną na wieki, zmiażdżeni w agonii przez winę ich własnego buntu.

3. To dzięki prawom natury, które mają zdolność odzwierciedlania grzeszności człowieka, niegodziwcy zostaną pochłonięci, jednocześnie czując się przytłoczeni i opuszczeni pod ciężarem ich haniebnego życia.

4. Ze strony Boga nie ma aktu agresji, siły ani pragnienia zakończenia życia niegodziwców. Bezbożni są uwięzieni w dziele własnych rąk; wpadają do dołu, który sami wykopali (Ps. 7:15; 9:16).

# Trawiący ogień

## *Woń życia czy ogniste męki?*

Dla tych, którzy wierzą w Boga, niemal powszechnie uważa się, że jedynym sposobem na położenie kresu grzechowi jest zatrzymanie niegodziwców na ich drodze poprzez sprowadzenie ognistego strumienia wściekłości z serca Boga, aby spalić niegodziwców i położyć im kres. Często uważa się, że niegodziwcy nie zniszczą się sami i że jeśli Bóg jest Bogiem sprawiedliwości, to ukarze przestępców i odpłaci im za ich złe uczynki, bezpośrednio wrzucając ich w płomienie i samemu paląc ich żywcem. Czy kochający Bóg zrobiłby to swoim dzieciom.

Czy spaliłbyś swoje krnąbrne dzieci żywcem w płomieniach i patrzył, jak krzyczą w agonii? Niektórzy twierdzą, że jedynym sposobem na wyeliminowanie raka jest jego wycięcie. Problem z tą analogią polega na tym, że podczas wycinania raka celem jest ratowanie życia, a nie jego niszczenie. Niektórzy twierdzą, że niegodziwcy są jak psy chore na wściekliznę, które należy uśpić. Czy następnie bierzesz psa i powoli palisz go w ogniu przez kilka dni, podczas gdy on krzyczy i wyje w agonii, a sprawiedliwi wołają - „jeszcze trochę, zasługujesz na to z powodu swojej niegodziwości?” Czy to naprawdę będzie miało miejsce na końcu?

Zaprawdę on wziął na siebie nasze cierpienia i nosił naszą boleść. A my uważaliśmy, że jest zraniony, uderzony przez Boga i utrapiony. (Iz 53:4).